

Rząd zadecydował:

Miesiąc na wyprowadzkę

Rada Ministrów zakończyła dyskusję nad projektem ustawy o spółkach z udziałem zagranicznym, który w tym tygodniu powinien znaleźć się w Sejmie.

Rozwiązania prawne tego projektu — powinny z jednej strony przyciągać obcy kapitał, z drugiej zaś zabezpieczać polską gospodarkę przed zdecydowaną dominacją zagranicznych inwestorów. Zajęto się też zagadnieniami współpracy międzynarodowej. Minister Spraw Zagranicznych Krzysztof Skubiszewski zapoznał rząd z przebiegiem i wynikami szczytu w Wyszehradzie.

Zapoznano się z projektami dokumentów założycielskich Organizacji Międzynarodowej Współpracy Gospodarczej (OMWG), która miałaby zastąpić likwidowaną RWP.

Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie zajmowania oraz zwalniania mieszkań przez osoby zajmujące kierownicze stanowiska oraz pełniące odpowiedzialne funkcje państwowe.

Przyjęto regulę, że osoba która przestaje pełnić taką funkcję ma obowiązek zwolnić w ciągu miesiąca przynależne jej mieszkanie. Dotychczas przysługiwało 6 miesięcy na opuszczenie lokalu. (PAP)

Lenin wiecznie żywy W sobotę powtórka?

Anonimowi zwolennicy kolejnej „rewolucji proletariackiej” w ZSRR wystosowali do mieszkańców Moskwy apel o przystąpienie w dniu 23 bm. do ludowego powstania. Został on zawarty w broszurze rozrzuconej przed kilkoma dniami na dwóch stacjach kolejowych metra.

Jak podała AFP, powołując się na nieoficjalną agencję radziecką Interfax, w broszurze wezwano do uczestnictwa w wiecu, który organizują siły konserwatywne tego dnia w Moskwie na znak po-

parcia dla armii, KPZR i jednego z Związków Radzieckich. Przyszli bojownicy „proletariackiej rewolucji” wyznaczili sobie spotkanie przy placu Puszkina, gdzie niemal od początku pierestrojki spotykali się na wiecach zwolennicy demokratycznych przeobrażeń w Związku Radzieckim i gdzie znajdują się redakcje kilku reformatorskich gazet i czasopism, m.in. „Moskowskich Nowosti”, „Izwestii” i „Nowych czasów”. Właśnie do ich spłodzenia i zniszczenia wzywają przede wszystkim autorzy broszury. (PAP)

Środa

EUSTACHEGO, LEONA, LUDMIŁY

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Słońce wszędzie o 6.42, zajdzie o 16.58. Dzień krótszy od najdłuższego w roku o 6 godzin i 30 minut. Do końca roku pozostało 314 dni.

pogoda

Zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Temperatury maksymalna od 2 do 4 stopni, minimalna od -2 do -4. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowych.

KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS
nagroda główna:
WYCIĘZKA DO PARYŻA

Cheesz wziąć udział w konkursie? — wytnij z „Gazety Nowej” 5 kuponów oraz wybierz się do Centrum Market na zakupy!

Kupony zamieszczać będziemy do końca lutego br. w każdym kolejnym wydaniu. W losowaniu nagród wezmą udział bony premiowe, które otrzymasz w sklepie „Wszystko dla domu”: wystarczy zgłosić się tam i oddać 5 kuponów oraz paragon potwierdzający zakupienie w danym sklepie CENTRUM MARKET towarów na łączną sumę 250.000 zł.

CENTRUM MARKET zaprasza do swoich sklepów: ul. Topolowa w Zielonej Górze (obok Domu Rzemiosła).

KUPON

KONKURSOWY
centrum
market

WYROBY WĘDLINIARSKIE ZE SŁAWY

TEGO NIE TRZEBA REKLAMOWAĆ!!!

NOWOŚĆ: kabanosy drobiowe, wyroby o niskiej zawartości tłuszczu.

OFERTA MIESIĄCA:

— wyroby wędliniarskie Polsko-Niemieckiego Przedsiębiorstwa „PRIMA”.

„PRIMA” to PRIMA
Konkurencyjne ceny, wysoka jakość.

Gwarancje bezpieczeństwa dla Saddama

Bush odrzucił plan Gorbaczowa

Prezydent USA odrzucił wczoraj radziecki plan pokojowy skierowany pod adresem Iraku, stwierdzając iż propozycje moskiewskie nie spełniają amerykańskich wymogów zakończenia działań wojennych w rejonie Zatoki Perskiej.

Tajny plan radziecki przekazany przez Michaiła Gorbaczowa władzom irackim zawiera 4 punkty zasadnicze — utrzymuje tele-

wizja brytyjska ITN, powołując się na rzecznika radzieckiego prezydenta, Siergieja Grigoriewa. Według ITN plan przewiduje: bezwarunkowe wycofanie się irackich sił zbrojnych z Kuwejtu, utrzymanie struktur państwowych i granic Iraku, gwarancje, że kwestia palestyńska będzie omawiana po wycofaniu się Iraku i brak represji wobec Iraku lub karania rządu irackiego.

Spotykając się z dziennikarzami, tuż przed rozmowami z przywódcami Kongresu, George Bush nie ujawniając treści radzieckiej oferty pokojowej stwierdził, że dokonał jej analizy i przekazał prezydentowi Gorbaczowowi swą reakcję. Radziecki przywódca zastrzegł sobie potraktowanie planu pokojowego jako dokumentu o po-

ufnym charakterze, ale byłym z nim zupełnie szczerzy — powiedział Bush zapewniając, iż docenia inicjatywę radziecką. Bush odmówił wypowiedzi w kwestii nieuchronności wojny lądowej. Według Busha cele amerykańskie zostały jasno określone. „Nie będzie żadnych rokowań ani ustępstw”. (Reuter)

Zielonogórska

Pismo codzienne

GAZETA NOWA

Nr 36 (92) 91

20 lutego

400 zł

„Czarny pułkownik” ujawni dowody

Władze ZSRR postawią przed sądem i ukarają odpowiedzialnych za ubiegłomiesięczne krwawe interwencje służb bezpieczeństwa w republikach bałtyckich. Poinformowała o tym Rada Federacji ZSRR w odpowiedzi na notę dyplomatyczną Finlandii.

Rada stwierdziła, że niedopuszczalne jest stosowanie broni do rozwiązywania problemów politycznych. „Czarny pułkownik” Wiktor Alksnis powiedział wczoraj w wywiadzie dla agencji „Nowosti”, że dysponuje dowodami, iż władze radzieckie zaangażowane były w akcje wojskowe w Wilnie i Rydze. Alksnis dodał, że jeśli sprawa sytuacji w republikach bałtyckich stanie się tematem obrad Rady Najwyższej ZSRR, to zamierza przedstawić posiadane dowody. (ELTA)

„Stolek” w NIK-u będzie nasz Zadecydują senatorzy?

Zapowiedziane na 23 lutego — 2 marca posiedzenie Senatu ustosunkuje się m.in. do uchwały Sejmu powołującej pos. Wiesławę Ziolkowską na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Jeśli Senat zgodzi się na kandydaturę zaakceptowaną przez Sejm pos. Ziolkowska zostanie prezesem NIK. Jeśli natomiast Senat sprzeciwi się tej kandydaturze, sprawa nowego szefa NIK powróci do początkowego stadium i o dalszym toku prac decydować będzie Sejm.

W związku z oświadczeniem rzecznika prasowego prezydenta, opublikowanym wczoraj, na temat poparcia dla kandydatury pos. W. Ziolkowskiej na stanowisko prezesa NIK — minister stanu w kancelarii prezydenta RP Jarosław Kaczyński przekazał PAP oświadczenie, w którym stwierdza:

1. Istotnie, odbyła się rozmowa telefoniczna między mną a prezydentem na ten temat.
2. Zdecydowanie wyraziłem swoją negatywną opinię co do popar-

cia dla pani poseł, będącej konkurentką dla kandydata solidarnościowego.

3. Prezydent nie wydał dyspozycji dla kancelarii wystawienia dokumentów wspierających pos. W. Ziolkowską.

4. Co do oceny kandydatury pos. W. Ziolkowskiej na stanowisko prezesa NIK — całkowicie podtrzymuję swoją negatywną opinię. (PAP)

Doradcy zapędzili się

Komentując — na prośbę dziennikarza PAP — oświadczenie Komitetu Doradczego Prezydenta w sprawie zniszczenia „popiwku” premier Jan Krzysztof Bielecki stwierdził, że jest ono niespójne merytorycznie, co budzi zdziwienie, gdyż tyle szacownych osób je podpisało. Na początku tego oświadczenia — powiedział premier — żąda się zniszczenia „popiwku”, a pod koniec — proponuje się wprowadzenie pewnych limitów placowych.

Zdaniem wicepremiera Leszka Balcerowicza to oświadczenie jest niefortunny, zarówno pod względem treści, jak i czasu, w jakim zostało wydane. (PAP)

KONTRAKT ZA 2 MLN DM «ASKO» zdobywa świat

Kontrakt wart 2 miliony marek podpisuje dziś 20 bm. w Gorzowie z niemiecką firmą „Bama” Kurt Bauma prezesa spółdzielni „Asko — Swit” Marian Bajak. Obejmuje on dostawy wkładów do obuwia, ocieplaczy, cholewek i wkładów ortopedycznych.

Już od pół roku 300-osobowa załoga „Asko” w Strzelcach Krajeńskich szykuje się do produkcji: sprowadzono dla niej maszyny z fabryk w Portugalii i Dreźnie.

Firma „Bama” jest obecnie największym kontrahentem „Asko — Switu”, którego strzelecka produkcja w całości powędruje na Zachód. Niemiecka strona przewiduje wspólną pracę na 6-8 lat. (gra)

Płomienne pożegnanie

W tarnowskim Sądzie Rejonowym akt w kancelarii było wynikiem rozpoczęła się rozprawa przeciw byłemu I sekretarzowi KW PZPR Władysławowi Plewniakowi. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż pełniąc tę funkcję w styczniu ub.r. wydał polecenie zniszczenia akt archiwalnych znajdujących się w podległym mu tajnej kancelarii.

Oskarżony nie przyznaje się do winy. Twierdzi, iż porządkowanie

zbiorowej decyzji sekretariatu KW PZPR i nie było powodu aby wydał w tej sprawie indywidualne polecenie. Utrzymuje też, że w sprawie selekcji akt obowiązywała specjalna instrukcja KC PZPR.

Zeznający świadkowie — członkowie KPN — stwierdzili niszczenie akt podczas okupacji budynku KW PZPR w styczniu ub.r. Proces trwa.

NOWA GAZETA w Gorzowie!

- otwieram gazetę w Gorzowie
- poszukuję współpracowników
- byli dziennikarze wykluczeni
- piszący do gazety winni być młodzi i chętni do pracy w różnych godzinach
- wykształcenie obojętne.

Zgłoszenia: tel. 252-54 Gorzów

Prawdopodobnie gazeta będzie tygodnikiem.

209-Zb

HURTOWNIA IMPORTOWANYCH ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH

Complet

zabawki

odzież

BONIFIKATA
DO 10%

artykuły
biurowe

DUNSKA CHEMIA
GOSPODARCZA

NOWOŚĆ
KOSMETYKI

POSZUKUJESZ ATRAKCYJNEJ PRACY? ZGŁOŚ SIĘ DO NAS! (HANDEL ZAGRANICZNY, AKWIZYCJA, INFORMATYKA)

ZAPRASZAMY W GODZ. 8.00 - 14.00, ZIELONA GÓRA, UL. KOŻUCHOWSKA 15A, TELEFON 47-60, TELEX 432142, TELEFAX 5834

WYDARZENIA

Pekin wróci do łaski

SYDNEY. W najbliższym czasie powinno dojść do normalizacji stosunków pomiędzy Australią a Pekinem — poinformował wczoraj australijski minister spraw zagranicznych Gareth Evans. Stosunki te uległy zamrożeniu przed 18 miesiącami w następstwie wydarzeń na Placu Tiananmen.

W trakcie radiowego wywiadu, jako jedną z przyczyn złagodzenia stanowiska Australii wobec Chin, minister Evans podał odnowienie pewnej poprawy w dziedzinie przestrzegania przez Chiny praw człowieka, jak również wycofanie się z restrykcji wobec Chin przez Stany Zjednoczone i Japonię.

Strajk kolejarzy

BUENOS AIRES. W Argentynie już sześć dni trwa strajk kolejarzy, który sparaliżował od środy 5 z 6 głównych linii kolejowych kraju. Strajkujący domagają się podwyżki płac.

Akcja protestacyjna trwa nadal mimo iż rząd zagroził zwolnieniem z pracy setek osób uczestniczących w strajku, który uznawany jest przez władze za dziki.

Powodzie na Antypodach

SYDNEY. Obszary północnej Australii nawiedziły wielkie powodzie, wywołane przez ulewne deszcze.

Dotychczas 5 osób poniosło śmierć. Zginęło ok. 80 tys. sztuk bydła. Władze oceniają, że skutkami klęski żywiołowej dotknięty jest obszar 860 tys. kilometrów kwadratowych.

DZAKARTA. Powodzie wyrządziły wielkie szkody w trzech okręgach północnej Sumatry (Indonezja). 2 osoby poniosły śmierć, 10 zginęło i 5 jest ciężko rannych. Kłose wywołały ulewne deszcze.

Wzburzone wody zniszczyły 5 mostów i wiele budynków. Deszcze spowodowały w ostatnich tygodniach wiele powodzi na Jawie i w Sumatrze.

Częściej giną komuniści

MANILA. Jak poinformowała wczoraj filipińska policja, przynajmniej 39 osób zostało zabitych podczas ostatnich starć pomiędzy siłami rządowymi i komunistycznymi partyzantami, którzy zaatakowali trzy prowincje.

Podczas trwających przez dwa dni walk w prowincji Abra (330 km na północ od Manili), żołnierze zabili 19 rebeliantów z Nowej Armii Ludowej, która zorganizowała w sobotę zasadzkę na oddział policji udający się do miasta Lacub, by zmienić stacjonujących tam kolegów. Zginęło 4 policjantów a 17 zostało rannych.

Sześciu żołnierzy, dwóch policjantów i trzech rebeliantów zginęło podczas ataku partyzantów uzbrojonych w moździerze na placówkę wojskową w mieście Cagwait na wyspie Mindanao w południowej części Filipin. Siły rządowe zabiły ponadto pięciu rebeliantów podczas starć, do których doszło na centralnej wyspie Leyte.

Niezależny Związek Górników

WIEN. Władze Albanii wyraziły zgodę na utworzenie Niezależnego Związku Zawodowego Górników — poinformowała wczoraj agencja ATA.

Minister sprawiedliwości Enver Halili uznał ten związek za miarę po strajku ok. 1000 górników, w czasie którego wywalczono podwyżki płac o prawie 50 proc.

Azyl dla Armii Czerwonej

BONN. W ciągu ostatnich sześciu tygodni o azyl polityczny w Niemczech zwróciło się 121 żołnierzy Armii Radzieckiej, stacjonującej na terenach byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Poinformował o tym rzecznik bostońskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Radzieccy dezercjerzy przebywają w specjalnych ośrodkach na terenach byłej NRD, gdzie oczekują na rozpatrzenie swych wniosków. Do chwili obecnej żaden z żołnierzy azylu nie otrzymał, natomiast wszystkie podania są w trakcie badania — poinformował rzecznik.

Handel żywym towarem

BANGKOK. Po trwającym dwa miesiące śledztwie policja tajlandzka rozpracowała gang handlarzy prostytutek, który korzystał z usług towarzystwa lotniczego Thai Airways wysyłając je do Japonii, gdzie przejmowane były przez mafijną organizację Yakuza. Policja zatrzymała 11 pracowników Thai Airways, którzy brali po 240 dolarów od „szluku” żywego towaru. Aby otrzymać niższą cenę samolotu i nie mieć trudności z uzyskaniem wizy japońskiej, ludzie ci przemieniali prostytutki jako żony lub córki.

Policja nie podaje ile kobiet wysłanych zostało tą drogą do Japonii, wiadomo jednak, że kilkadziesiąt prostytutek tajlandzkich jest corocznie sprzedawanych Japończykom.

Rakowica już nie popiera

BELGRAD. Kilkanaście tysięcy zatrudnionych w belgradzkiej dzielnicy przemysłowej Rakowica przystąpiło w poniedziałek do bezterminowego strajku. Robotnicy z kilku zakładów pracy domagają się przede wszystkim wypłaty zarobków za styczeń, przedstawienia przez rząd programu „wyjścia z upadku gospodarczego” zamrożenia cen podstawowych artykułów spożywczych, zapewnienia płacy minimalnej o 1/4 większej od obecnej przeciętnej. Związkowcy organizujący strajk powiadają, że akcja ma podłoże czysto ekonomiczne, że nie interesują ich zmiany personalne we władzach.

Spektakularny jest głównie fakt, że stoi cała Rakowica, która w okresie najbardziej hucznego pięcia się po szczeblach władzy przez siobodana Milosevicia udzielała mu zdecydowanego poparcia.

Bonn pomoże Nikaragui

BONN. Prezydent Nikaragui Violeta Chamorro przybyła wczoraj z czterodniową wizytą do Bonn, gdzie będzie usiłowała uzyskać wsparcie finansowe dla swojego kraju. Chamorro ma już za sobą wizytę w Czechosłowacji i rozmowę z prezydentem Havlem, który obiecał odpisanie części nikaraguańskich długów.

Violeta Chamorro poinformowała prezydenta Weizsäckera o wysiłku wkładanym w odbudowę demokracji oraz gospodarki po wieloletnich rządach sandinistów, po czym przystąpiła do rozmów z prezydentem Kohlem. Jednym z poruszanych tematów będzie zapewnienie kwestii pół miliarda dolarów, jakie Nikaragua była dłużna Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Spalił się na znak protestu

AMHERST. Młody człowiek, mający przy sobie plakat z napisem „pokój” popełnił w poniedziałek samobójstwo w mieście Amherst (stan Massachusetts).

Według policji, mężczyzna, którego tożsamości na razie nie ustalono, oblał się płynem zapalającym i podpalił zapalniczką. Kilku przechodniów próbowało ugasić płomienie jednak liczący ok. 20 lat samobójca odpędzał nęszczące z pomocą osoby. W końcu policjanci ugasił ogień przy pomocy gaśnicy ale było już za późno na ratunek.

Zginęło 20 tysięcy osób

Groźba epidemii w Bagdadzie

Irański dziennik „Dżumhurija Isla mi” poinformował wczoraj, że wicepremier Iraku Saadun Hammadi powiedział Teheranowi, że w pierwszych 26 dniach wojny w Zatoce Perskiej śmierć poniosło 20 tys. osób, zaś 60 tys. zostało rannych.

Hammadi miał również oświadczyć, że wojna wyrządziła Irakowi straty na sumę 200 miliardów dolarów.

Pierwsze trzy wojskowe samoloty transportowe „Hercules C-130” należące do sił zbrojnych Republiki Korei odleciały wczoraj rano w kierunku Zatoki Perskiej. Na ich pokładzie znajduje się 75 żołnierzy i oficerów. Dziś mają odlecieć dwa następne z taką samą liczbą żołnierzy. Brac będą udział w operacjach sił sojuszniczych prowadzących wojnę o wyzwolenie Kuwejtu.



Mark Hess

(TIME)

Większość zakładów oczyszczających w Bagdadzie nie pracuje z powodu bombardowań samolotów alianckich lub przerw w dostawach prądu.

Około 25 przestępców odbywających wyroki za kradzież i morderstwo w jednym z więzień w Kentucky wyraziło chęć uczestniczenia w operacjach nad Zatoką pod warunkiem, że zostanie im darowana reszta kary.

„Prawdopodobnie widzieli wszyscy „Parszywą dwunastkę” — komentarz ten nagły przypływ „patriotyzmu” Johna Hunda, szefa biura zwolnień warunkowych.

Więźniowie, którzy wyobrażają sobie, że wywiną się od kary udając się na Bliski Wschód popelniają grubą błąd — dodaje porucznik Jeff Dukes ze służb poborowych piechoty morskiej.

Dziennik „Al Ahrām” poinformował wczoraj, iż burmistrz Bagdadu oświadczył, że mieszkańcom stolicy grozi cholera i tyfus jeśli nadal będą pić skażoną wodę z dwóch rzek, nad którymi położone jest miasto. Jedną z przyczyn skażenia są palone pod mostami opony dla utrudnienia celności ostrzału lotniczego.

Grupa polskich architektów — Ryszard Rogala, Janusz Kaczorek, Piotr Szarowsky i Krzysztof Rada, współpracujących w zespole pod kierownictwem inż. arch. Seppa Franka, zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie na zabudowę terenu pod światową wystawę „EXPO 95” w Wiedniu.

Czwartą nagrodę zdobył zespół architektów polskich: Jerzy Szepećnik-Dzikowski, Olgierd Jagiello, Janek Michalski i Maciej Milewski z Warszawy.

Przeznaczającą 200 mln dolarów, w formie pożyczek, kredytów niskoprocentowanych, a także kapitału inwestycyjnego. Amerykanie myślą o stopniowej modernizacji polskiej telekomunikacji. Na początek chcą przeznaczyć na ten cel ok. 200 mln dolarów. Suma ta mogłaby zostać spożytkowana wg polskiej propozycji — co do kolejności poszczególnych inwestycji. Ważne jest, że ATT sporo uwagi poświęca powiązaniom kapitałowym, nie wykluczając kredytów, których roczne oprocentowanie sięga ok. 7 proc. Amerykański koncern specjalizuje się w systemach łączności międzynarodowej i międzymiastowej.

Na początek chcą przeznaczyć na ten cel ok. 200 mln dolarów. Suma ta mogłaby zostać spożytkowana wg polskiej propozycji — co do kolejności poszczególnych inwestycji. Ważne jest, że ATT sporo uwagi poświęca powiązaniom kapitałowym, nie wykluczając kredytów, których roczne oprocentowanie sięga ok. 7 proc. Amerykański koncern specjalizuje się w systemach łączności międzynarodowej i międzymiastowej.

Po eksplozji w Londynie

Tematem nr 1 dzisiejszych dziełników brytyjskich jest terroryzm — atak na Victorię, najruchliwszą stację kolejową w Londynie. Do zamachu bombowego, w wyniku którego jedna osoba poniosła śmierć a 40 zostało rannych, przynależała podziemna organizacja Irlandzka Armia Republikańska (IRA). Wiele pism brytyjskich wskazuje na zagadkę zbieżność tego zamachu z terrorystycznymi pogrozkami władz irańskich. Przypomina się też dawne zakamuflowane powiązania IRA z Libią.

Wystawa głów

W Muzeum Narodowym w Malezji obejrzeć można niezwykłą kolekcję ponad 100 głów różnych kształtów i rozmiarów — oskarpowanych, odciętych, uwędzonych, ugotowanych czy skurczonych. Jest to pierwsza w świecie ekspozycja poświęcona „łowcom głów”. Na rysunkach i innych eksponatach można zapoznać się ze zwyczajami „łowców głów” z Sarawaku, części Malezji położonej w północnej części wyspy Borneo, jak również innych kultur na przestrzeni stuleci.

REDAKUCJE KOLEGIUM: Redaktor naczelny — Andrzej Bucki; zastępcy redaktora naczelnego — Andrzej Cudak, Konrad Stangiewicz i Mieczysław Wętkowicz; sekretarz redakcji — Alfred Siatecki; zastępcy sekretarza redakcji — Janusz Ampuła, Andrzej Gajda, Jolanta Sadowska. Redakcja Zielona Góra, al. Niepodległości 22 i 24, tel. 710-77, fax 722-55, redakcja pobrała telefon 39 13 teleks 043223, Górzów ul. Chrobrego 11, telefon 226-25, 271-49 Górzów ul. Świerczewskiego 11, telefon 33-29-11. Biura ogłoszeń: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 i 24, Górzów ul. Głogowska w siedzibach redakcji oraz w oddziałach Gromady i agencjach.

Albania

Studenci nie są sami

Tysiące Albańczyków demonstrowało we wtorek w Tiranie, popierając żądania studentów stołecznego uniwersytetu, którzy podjęli strajk głodowy. Studenci domagają się przemianowania swej uczelni, która nosi imię zmarłego przywódcy partii i państwa Envera Hodży.

Miasteczko akademickie, w którym od poniedziałku prowadzi strajk głodowy 720 osób, patroluje policja. Wokół zgromadziły się rodziny strajkujących i robotnicy, popierający ich żądania. Studenci uniwersytetu tirańskiego od 14 dni bojkotują wykłady. Od początku do magają się rozpisania referendum w sprawie zmiany patrona uczelni, zniesienia zajęć ideologicznych oraz dyktanda Adila Carcaniego.

Czy stanie Okęcie

Zaostrzył się konflikt na tle placowym między zakładową „Solidarnością” a dyrekcją przedsiębiorstwa państwowego „Porty Lotnicze”. Komitet strajkowy utworzony przez związek poinformował wczoraj kierownictwo przedsiębiorstwa, że przewiduje rozpoczęcie w dniu 21 bm. strajku generalnego. Nie precyzując dokładnie na czym on ma polegać i ile czasu trwać. „Solidarność” zawiadomiła, że może dojść do zatrzymania ruchu lotniczego w porcie na Okęcie. Strajk objąłby obsługę techniczną i bezpośrednie służby utrzymania lotniska.

Architekci na medal

Grupa polskich architektów — Ryszard Rogala, Janusz Kaczorek, Piotr Szarowsky i Krzysztof Rada, współpracujących w zespole pod kierownictwem inż. arch. Seppa Franka, zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie na zabudowę terenu pod światową wystawę „EXPO 95” w Wiedniu.

Czwartą nagrodę zdobył zespół architektów polskich: Jerzy Szepećnik-Dzikowski, Olgierd Jagiello, Janek Michalski i Maciej Milewski z Warszawy.

Przeznaczają jeś toruńskie pierniki

W Toruniu z wojewoda toruńskim Andrzejem Tysem spotkał się dowódca północnej grupy wojsk Armii Radzieckiej, pełnomocnik rządu ZSRR ds. pobytu wojsk radzieckich w Polsce — gen. Wiktor Dubynin. Przedstawił wojewodzie nową propozycję wycofania stacjonujących w Toruniu jednostki pontonowej — do końca sierpnia br. odstąpiono tym samym od pierwotnej koncepcji zatrzymania radzieckich saperów w Toruniu do czasu wycofania wojsk radzieckich z terenu byłej NRD: mieli oni zabezpieczać przeprawy tych wojsk przez Wisłę.

Uzgodniono, że miasto do końca lutego powoła komisję inwentaryzacyjną dla określenia zasad i warunków przekazania terenu oraz obiektów zajmowanych obecnie przez jednostkę radziecką.

Także do końca sierpnia br. stacjonujące w Szczecinie jednostki radzieckie opuszczą to miasto.

Struś sejsmograf?

Zoolog australijski twierdzi, że powiedzenie „chowa głowę” w piasek jest obrazliwe dla strusia. Nigdy bowiem tego ten ptak nie czyni w obliczu niebezpieczeństwa.

Wieloletnie obserwacje wykazały, że struś często kładzie głowę na ziemi. Są tego dwie przyczyny: pierwsza to daniel chwili odpoczynku mięśniom bardzo długiej szyi. Druga, to odbieranie odgłosów rozchodzących się poprzez drgania gruntu. Struś czując niebezpieczeństwo, poprzez „nasłuch” głową ustala, z której strony zbliża się napaśnik i rozpoczyna bieg w przeciwnym kierunku.

Wieloletnie obserwacje wykazały, że struś często kładzie głowę na ziemi. Są tego dwie przyczyny: pierwsza to daniel chwili odpoczynku mięśniom bardzo długiej szyi. Druga, to odbieranie odgłosów rozchodzących się poprzez drgania gruntu. Struś czując niebezpieczeństwo, poprzez „nasłuch” głową ustala, z której strony zbliża się napaśnik i rozpoczyna bieg w przeciwnym kierunku.

Wieloletnie obserwacje wykazały, że struś często kładzie głowę na ziemi. Są tego dwie przyczyny: pierwsza to daniel chwili odpoczynku mięśniom bardzo długiej szyi. Druga, to odbieranie odgłosów rozchodzących się poprzez drgania gruntu. Struś czując niebezpieczeństwo, poprzez „nasłuch” głową ustala, z której strony zbliża się napaśnik i rozpoczyna bieg w przeciwnym kierunku.

Wieloletnie obserwacje wykazały, że struś często kładzie głowę na ziemi. Są tego dwie przyczyny: pierwsza to daniel chwili odpoczynku mięśniom bardzo długiej szyi. Druga, to odbieranie odgłosów rozchodzących się poprzez drgania gruntu. Struś czując niebezpieczeństwo, poprzez „nasłuch” głową ustala, z której strony zbliża się napaśnik i rozpoczyna bieg w przeciwnym kierunku.

Wieloletnie obserwacje wykazały, że struś często kładzie głowę na ziemi. Są tego dwie przyczyny: pierwsza to daniel chwili odpoczynku mięśniom bardzo długiej szyi. Druga, to odbieranie odgłosów rozchodzących się poprzez drgania gruntu. Struś czując niebezpieczeństwo, poprzez „nasłuch” głową ustala, z której strony zbliża się napaśnik i rozpoczyna bieg w przeciwnym kierunku.

Wieloletnie obserwacje wykazały, że struś często kładzie głowę na ziemi. Są tego dwie przyczyny: pierwsza to daniel chwili odpoczynku mięśniom bardzo długiej szyi. Druga, to odbieranie odgłosów rozchodzących się poprzez drgania gruntu. Struś czując niebezpieczeństwo, poprzez „nasłuch” głową ustala, z której strony zbliża się napaśnik i rozpoczyna bieg w przeciwnym kierunku.

Wieloletnie obserwacje wykazały, że struś często kładzie głowę na ziemi. Są tego dwie przyczyny: pierwsza to daniel chwili odpoczynku mięśniom bardzo długiej szyi. Druga, to odbieranie odgłosów rozchodzących się poprzez drgania gruntu. Struś czując niebezpieczeństwo, poprzez „nasłuch” głową ustala, z której strony zbliża się napaśnik i rozpoczyna bieg w przeciwnym kierunku.

Wieloletnie obserwacje wykazały, że struś często kładzie głowę na ziemi. Są tego dwie przyczyny: pierwsza to daniel chwili odpoczynku mięśniom bardzo długiej szyi. Druga, to odbieranie odgłosów rozchodzących się poprzez drgania gruntu. Struś czując niebezpieczeństwo, poprzez „nasłuch” głową ustala, z której strony zbliża się napaśnik i rozpoczyna bieg w przeciwnym kierunku.

Wieloletnie obserwacje wykazały, że struś często kładzie głowę na ziemi. Są tego dwie przyczyny: pierwsza to daniel chwili odpoczynku mięśniom bardzo długiej szyi. Druga, to odbieranie odgłosów rozchodzących się poprzez drgania gruntu. Struś czując niebezpieczeństwo, poprzez „nasłuch” głową ustala, z której strony zbliża się napaśnik i rozpoczyna bieg w przeciwnym kierunku.

Wieloletnie obserwacje wykazały, że struś często kładzie głowę na ziemi. Są tego dwie przyczyny: pierwsza to daniel chwili odpoczynku mięśniom bardzo długiej szyi. Druga, to odbieranie odgłosów rozchodzących się poprzez drgania gruntu. Struś czując niebezpieczeństwo, poprzez „nasłuch” głową ustala, z której strony zbliża się napaśnik i rozpoczyna bieg w przeciwnym kierunku.

Jelcyn

mówi nie

Przewodniczący Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej Boris Jelcyn wczoraj powiedział, że jego największym błędem od czasu objęcia w maju ub.r. stanowiska przewodniczącego parlamentu Rosji było pokładanie zbyt dużego zaufania w Gorbaczowie.

Jak zauważa agencja AP był to najgorszy i najbardziej otwarty atak Jelcyna na Gorbaczowa.

(PAP)

Jak zauważa agencja AP był to najgorszy i najbardziej otwarty atak Jelcyna na Gorbaczowa.

(PAP)

Najmrodzki przed sądem

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach rozpoczął się proces przeciwko Zdzisławowi Najmrodzkiemu, którego prokurator oskarża o dokonanie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych kilkudziesięciu włamań, głównie do sklepów Pwexu. Z Najmrodzki już po raz drugi stał przed sądem pod tymi zarzutami; przed półtora rokiem toczył się przeciwko niemu w Katowicach proces który nie zakończył się, ponieważ został przerwany ucieczką oskarżonego z gilotiny kłosa.

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Po wysłuchaniu prokuratora Z. Najmrodzki powiedział, że nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w akcie oskarżenia.

(PAP)

Zielonogórska Gorzowska
Głogowska

GAZETA NOWA

Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 668 22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków. Zastrzega sobie prawo skracania otrzymywanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca ALPOSC Zielona Góra, ul. Kreta 5. Prenumerata: zgłoszenia przyjmują oddziały i delegatury RSW „Prasa Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki oraz doręczyciele. Druk: Drukarnia Prasowa ZWP, Zielona Góra, ul. Reja 5. Nr Indeksów 350788.

U NAS

Stare samochody jak nowe



Tekst i fot. (ZR)

ANDRZEJ ZINSKI — agent stacji obsługi samochodów w Zarach:

— Od pół roku rozkręcamy nową inicjatywę. Kontrahent z Niemiec dostarcza nam samochody do remontu. Naprawiamy je, pokrywamy lakierami akrylowymi, metalikami. Kupiliśmy odpowiedni sprzęt do blacharni. Popyt na te samochody jest duży. Dziś na przykład mamy 15 wozów różnych marek, z różnym przebiegiem kilometrów. Dysponujemy też częściami zamiennymi, zachodnimi. Za pół roku powinniśmy mieć codziennie jeden samochód gotowy do sprzedania. Fordy, mercedesy, volvo, ople, nissany i wiele innych można obejrzeć przed nam, a po naprawie. Często są to wozy, które przeszły niewielkie kraski. Wydaje mi się, że nasi mechanicy, blacharze i lakiernicy doprowadzają te samochody do idealnego stanu. Oprócz tego wykonujemy normalne usługi motoryzacyjne.

Piorą czyste koszule

Zakład nr 3 Lubuskiej Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Lubkon” w Kozuchowie szyje koszule dla kontrahenta niemieckiego — Dittmar Paschion GmbH. Firma ta dostarcza wszystkie materiały i dodatki. Kierownikiem zakładu — Marian Kamiński — nie ma łatwego zadania. Tu nie szyje się długich serii, a wręcz odwrotnie. Produkcja jest trudna. Kolorystyka bardzo bogata. Na przykład w partii 400 sztuk koszul jest 26 różnych kolorów i tkanin.

Co tydzień pod bramą zakładu pojawia się mercedes i zabiera ładunek koszul. Miesięcznie 108-osobowa załoga szyje 16.500 koszul. Na akord pracuje 80 osób.

Ciekawostką jest to, że uszyte w Kozuchowie koszule wozi się do prania w Zielonej Górze, skąd wracają do producenta, następnie są prasowane i pakowane w kartony. Pranie nowych koszul, zanim trafią do klientów, ma swoje uzasadnienie. Usuwa się w ten sposób barwnik i wszelki brud poprodukcyjny. (z.r.)

Oszustwo czy nieświadomość?

Burmistrz w Nowogrodzie Bobrzańskim poinformował nas, że pieniądze pochodzące z podatków sołectw nie podlegają w banku żadnemu oprocentowaniu.

Informacji tej zaprzeczono w Banku Gospodarki Żywnościowej w Zielonej Górze. Według opinii urzędników środki te powinny być oprocentowane według ogólnie obowiązujących zasad, czyli 24 procent w stosunku rocznym.

Wójt w Zaganiu potwierdził jednak to, co powiedział burmistrz w Nowogrodzie. Według aktualnych informacji, które niedawno otrzymał, pieniądze te nie są jednak oprocentowane.

Skąd zatem biorą się owe rozbieżności? Czyżby niejasności w przepisach? A może ktoś na kimś chce zarobić? (asp)

ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ

KTO NAS TRUJE?

W nawiązaniu do artykułu (GN nr 5 z 8.01.91) Zygmunta Jemana informuję, że Huta Miedzi „Głogów” zgodnie z decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy prowadzi badania zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego w 8 punktach pomiarowych, usytuowanych w rejonie jej oddziaływania. W punktach tych zostały zainstalowane manualne stacje pomiaru średniodobowych stężeń zanieczyszczeń. Pomiarami objęte są stężenia dwutlenku siarki, kwasu siarkowego i pyłu zawieszonego. Opad pyłu w ekspozycji miesięcznej mierzonej jest w 15 punktach pomiarowych. W pyle zawieszonym i opadającym oznaczane są zawartości ołowiu, miedzi i kadmu.

Niezależny monitoring zanieczyszczeń prowadzi Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska w Legnicy wraz z Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Legnicy. Pomiarami objęto stężenia średniodobowe dwutlenku siarki, kwasu siarkowego, tlenków azotu, pyłu zawieszonego, fluoru oraz określana jest zawartość metali ciężkich w pyle zawieszonym. Natomiast opad pyłu badany jest w sieci kontrolnej Wojeźdzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Legnicy.

Kompleksowe badania gleb i roślin w strefie oddziaływania Huty Miedzi „Głogów” przeprowadziła Akademia Rolnicza we Wrocławiu. Badania porównawcze wykonywały ZBIPM „Cuprum” oraz Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska w Legnicy.

Aktualnie trwają kompleksowe badania gleb, roślin i produktów rolniczych w gminie Żukowice, natomiast w latach następnych planowane są w gminie Kotla. Obie gminy graniczą z woj. zielonogórskim.

Wyniki badań środowiska corocznie zamieszczane są w raporcie wojewody legnickiego o stanie środowiska naturalnego, który jest przekazywany do wiadomości województwom sąsiednim.

Tadeusz Berliński
dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych w Legnicy

BAL Z PRAWDZIWYMI PRZYJACIÓŁMI

W związku z artykułem pt. „Bal z prawdziwymi przyjaciółmi” umieszczonym w nr 29 z dnia 11 lutego br. w „Zielonogórskiej Gazecie Nowej” informuję, że o balu przebierańców w Państwowym Domu Dziecka w Ślawie dowiedziałem się czytając ww. artykuł w „Gazecie”.

Dyrekcja Państwowego Domu Dziecka nie zapraszała władz Gminy i Miasta w Ślawie. Osobiście jestem zaangażowany w organizację pomocy wychowankom PDDz. Przed dwoma tygodniami za moim pośrednictwem przekazano PDDz. w Ślawie nieodpłatnie 300 kg farby o wartości 750.000 zł. Fundatorem był pan Krzysztof Kaminiański ze Starego Strąca. Pośrednicząc również w organizowaniu pomocy finansowej młodzieńców Szwejcji dla wychowanków tutejszego Domu Dziecka.

Jak więc sugerowanie braku zaangażowania władz Gminy i Miasta w Ślawie wychowankami PDDz. mijają się z prawdą.

Od autora: W artykule napisanym, że „zabrakło przedstawicieli władz miasta i gminy Ślawy”, natomiast nie sugerowałem braku zainteresowania wychowankami PDDz. O tym, że dyrekcja nie zaprosiła na bal przebierańców, nie wiedziałem. Cieszę się, że mimo kłopotów, z jakimi borykają się prawie wszystkie samorządy lokalne, władze gminy i miasta Ślawy nie zapominają o dzieciach, które z winy rodziców są sierotami społecznymi.

EDWARD JABŁOŃSKI

Wystartowaliśmy w tym roku normalnie, to znaczy bez przestoju — powiedział dyrektor Nowosolskich Zakładów Obuwia Zbigniew Wrześniak — ale sytuacja jest trochę nietypowa, ponieważ nie został podpisany kontrakt ze Związkiem Radzieckim. A bądź co bądź w 1990 roku sprzedaliśmy naszemu wschodniemu sąsiadowi 271 tysięcy par obuwia skózanego. Przewidzieliśmy wcześniej, że w pierwszym półroczu bieżącego roku nie będziemy handlowali z ZSRR i zapewniliśmy sobie kontrakty na rynek krajowy.

„Junior” - więcej obuwia dla kraju

W styczniu tego roku „Junior” sprzedał więcej obuwia niż w poprzednim. Czy na rynku krajowym jest obuwie dla dzieci? Otóż jest go sporo na półkach sklepowych — mówi dyrektor. Ceny są dość niskie. Trzeba też zauważyć, że ry-

nek zarzucono obuwiem zagra-nicznym. Na tie produkcji za-czniej „Junior” ze swoimi wy-robnami wypada nieźle.

W bieżącym roku zakład planu je wyprodukowanie 2 milionów 120 tysięcy par obuwia, w tym 162 tysięcy skózanego, 883 tysięcy z tworzywa sztucznego i milion 75 tysięcy tekstylnego.

Warto wspomnieć o ciągłym ków.

A jak przedstawia się strona finansowa? W minionym roku „Junior” sprzedał obuwia za 56 miliardów złotych. Zysk wyniósł 8,7 mld, a średnia płaca w styczniu br. 1,1 mln złotych. Niektórzy pytają wprost — gdzie są te pieniądze wypracowane w pocie czoła? Niestety, popiwek nie pozwala na lepsze uposażenia pracowników.

(ZR)



W pobliżu dworca autobusowego w Nowej Soli stoją budy i murowany pawilon. Dotąd władze miasta nie zdecydowały się, co należy popierać. Wybór nie jest łatwy, ale konieczny, tym bardziej że jak kraj długi i szeroki wędziliśmy do Europy. Czy z budami zmieścimy się na starym kontynencie?

Fot. EDWARD JABŁOŃSKI

Wójt ma serce z lodu?

Kilka dni temu do naszej redakcji wstąpiła Ewa Rogalska, mieszkanka Skapego. Przysłała do nas, aby poskarżyć się na wójta gminy, który jej zdaniem nie czyni, aby rozwiązać problem zamarzania wody w komunalnym mieszkaniu. Czy telniczka mieszka tam wraz ze schorowaną matką, stwierdziła, że wójt Henryk Groblewski celowo odłącza wodę, by uzyskać mieszkanie zajmowane przez matkę i córkę.

Skontaktowałem się z wójtem. Z kich zamieszkała, ponieważ nie używała one w przyłęgłej do kuchni łazienki ani bojlera, ani „fartelki”.

Woda w mieszkaniu pań Rogalskich zamarza, ponieważ nie używała one w przyłęgłej do kuchni łazienki ani bojlera, ani „fartelki”.

Woda w mieszkaniu pań Rogalskich zamarza, ponieważ nie używała one w przyłęgłej do kuchni łazienki ani bojlera, ani „fartelki”.

Złodzieje anod

Z Huty Miedzi „Głogów” dwaj nigdzie nie pracujący mieszkańcy Nowej Soli próbowali wywieźć 8 sztuk anod o wadze 560 kg, wartość około 12 mln złotych. Sprawców zatrzymała na gorącym uczynku straż przemysłowa i przekazała głogowskiej policji. (ej)

Włamanie do magistratu

Ślady, jakie pozostawili po sobie dwaj włamywacze do Urzędu Miasta w Zaganiu, to przede wszystkim okropny bałagan. Niewiele zdążyli ukraść, zaledwie 204 tys. zł. Z pewnością plany złodziejskie były bardziej „ambitne”, jednak wiały mywyścił spłoszył stróż nocny, który rozpoczął nawet z nieopierzonymi gośćmi pościg, niestety — okazało się — sprawnością fizyczną nie mógł im dorównać. W zażożskim magistracie trzeba było posprzątać ślady nocnej wizyty, a złodziei szuka policja. (eska)

Zołnierzy wlamywać

Czytelnictwo prasy w wojsku za liczone jest do ważnych zadań wychowawczych. Ze względu na szacunkową liczbę żołnierzy, którzy zostali ograniczona. Nie mógł tego żołnierz odbywający zasadniczą służbę w Głogowie. Wiedząc, że w kioskach „Ruchu” przy ul. Andromedy, został zatrzymany z łupem wartości 33 tys. zł, czyli kilkoma czasopismami z babkami i... papierosami. (ej)

Przepraszam wykonawców domu kultury

Szprotawski Dom Kultury jest obiektem naprawdę luksusowym. Jego dyrektorka — Irena Kwiatek — mówi, że aby zrobić coś pożytecznego w placówce, trzeba mieć odpowiednią bazę. Istotnie, jest w czym wybierać, remont budynku wraz z wyposażeniem kosztował ponad 800 mln złotych, a trwał od 1984 r. do listopada 1990 r.

Na parterze jest sala taneczna i kawiarnia, a także sala widowiskowa na 520 miejsc. Przy sali znajduje się odpowiednie na plece. Na pierwszym piętrze mieszczą się: sala komputerowa, sala kameralna na 60 osób, modelarnia, studio nagrań, w któ-

rym jest też telewizja satelitarna i wideo. Ponadto na pierwszym piętrze mieszczą się salony wystawowe, pracownia plastyczna i fotograficzna.

Na drugim piętrze są dwa pokoje gościnne, pomieszczenia biurowe i mieszkanie dla woźnego, dozorczy i palacza w jednej osobie.

Funkcjonują zespoły artystyczne. Dom kultury chce też zarabiać. W ubiegłym roku na przykład zarobił 15 mln złotych na wynajmowaniu sali oraz wpływach z agencji kawiarni.

— Byłam inwestorem budowy domu kultury. Nauczylam się wielu rzeczy. Myślę, że powin-

nam przeprosić wykonawców za to, że byłam czasami zbyt agresywna. Jednocześnie chciałabym wyróżnić za solidność zakład stolarki Józefa Nowaka z Nowego Tomysła, którego ekipa pracowała przez całe tygodnie od godziny 7 rano do 7 wieczorem. Solidnie pracował pan Karnia z Gorzowa, który wykonał wszystkie żyrandole. Inspektor nadzoru — pan Olichwer, były mieszkaniec Szprotawy, a obecnie Przemkowa — przez pięć lat pracy nie wziął ani grosza. Cieszę się, że wspólnymi siłami udało się wybudować placówkę z prawdziwego zdarzenia — powiedziała Irena Kwiatek.

(ZR)

Każdy może zostać taksówkarzem

Obecna ustawa znosząca wymóg zrzeszania się taksówkarzy wprowadziła duży galimatias w komunikacji prywatnej. Nie ma tu jasno sprecyzowanych obowiązków i praw kierowców oraz pasażerów. W rzeczywistości np. ilość bagażu ustalana jest umownie. Ustawa ta wprowadziła podział na taksówkarzy zrzeszonych i tzw. dzikich. Coraz częściej dochodzi do waśni między tymi grupami.

— Kiedyś był porządek — twierdzi „zrzeszeniowiec”. — Sprawdzały by stan estetyczny pojazdu i wygląd kierowcy. Wszyscy byli zobowiązani posiadać zaświadczenia lekarskie o przydatności do zawodu.

Musieli przeprowadzać badania techniczne samochodu co rok i każda taksówka miała na drzwiach numer ewidencyjny. A teraz? Taksówkarze z Zrzeszenia Transportu Prywatnego nie przestrzegają takich podstawowych przepisów wewnętrznych jak ustawianie się w kolejce. Sami wybierają sobie klientów. Zdarzają się przypadki, że za kursy kasują według własnego przebiegu.

— To, co zauważyłem w jednej „dzikiej” taksówce, zaszkodziło mnie. Brak w niej było... taksomierza i kierowca obliczał należność z teczki kilometrów — dodaje drugi „zrzeszeniowiec”.

— „Zrzeszeniowcy” nam zażalają. Ale czego? Ze sobie trochę racji dorobią? — zali się prywatny taksówkarz.

Właściwie każdy właściciel samochodu, w poszukiwaniu dodatkowego źródła dochodu, może zostać taksówkarzem, bowiem wpis do ewidencji wykonujących ten zawód nie wymaga obecnie przedłożenia dokumentu o jakichkolwiek kwalifikacjach. Doprowadziło to do tego, że wielu przypadkowych kierowców zapełniło postoje.

Wszyscy tak kierowcy, jak i pasażerowie czekają na nową ustawę lub chociażby aneks do już obowiązującej.

(JW)

Konflikt w „Modzie”

W Głogowie są praktycznie dwa zakłady produkcyjne, w których znalazły zatrudnienie kobiety (oprócz handlu). Są to „Adena” (dawnej „Milana”) i filia wrocławskiej „Mody”. W ubr., w „Modzie” nastąpiły zwolnienia grupowe, które pozabawiły pracy blisko 100 szwaczek. Pozostałe, pracujące teoretycznie na jedną zmianę, a praktycznie bardzo często ponad 8 godzin, czują się zagrożone.

Na początku stycznia 10 szwaczek otrzymało od kierownika, który kieruje zakładem od stycznia 90 r. mieszkającego w Górze i nadzoruje także tamtejszą filię „Mody”, kary upomnienia za odmowę pracy w nadgodzinach. Na pismach widniał art. 108, który stosuje się w razie nieprzebrnięcia przepisów bhp, p.poż. i spożywania alkoholu w miejscu pracy. Zdesperowane szwaczki trafiły do prezydenta miasta.

RELACJA 1

W czasie przerwy śniadaniowej pomieszczenie, gdzie pracownice spożywają posiłki, zapelniało się. Przyszły przede wszystkim przedstawicielki „niezadowolonej” taśmy, które twierdziły, że są dyskryminowane i mało zarabiają. Te z drugiej taśmy nie odzywały się. Niezadowolone twierdziły, że kierownik zakładu, dla którego nie istnieje słowo „nie”, a jedynie „musi”, każe pracować w nadgodzinach, często informując o tym w dniu podjęcia decyzji i zakończenia pracy. Od roku pracownice glogowskiej „Mody” nie otrzymują napojów, ręczników, mydła i obuwia profilaktycznego. Kilka wizyt przedstawicieli dyrekcji z Wrocławia nie dało. Związki zawodowe nie mają nic do powiedzenia, nikt się z nimi nie liczy. Gdy kilka pracownic upomniało się o zarobki, zostały zwolnione. Ostatnio, gdy w wyniku omyłki mistrza powieszono do 400 kurtek dla zagranicznego kontrahenta zamki w innych kolorach i musiano je wypruć, a następnie wstawić nowe, usłyszały „ten się nie myli, kto nie pracuje”. Meżowie i dzieci mają dość pozostawiania żon i matek w pracy po godzinach bez wcześniejszych zapowiedzi.

RELACJA 2

Kierownik zakładu twierdzi, że w aktualnej sytuacji, gdy jest walka o klienta i rynku zbytu, musi tak postępować. Klient dyktuje warunki i zakład, aby się utrzymać na rynku, musi wymuszać większą dyspozycyjność pracowni. Kto dostosuje się do warunków — zostanie, kto nie — odejdzie.

Zakład szyje krótkie serie kurtek, często złożonych kolorystycznie. Część pracowni szybko dostosowała się do tempa pracy, natomiast część nie nadąża. Na pierwszej taśmie, która potrafi wyrobić np. 120 proc. normy, zarobki wynoszą nawet 1,7 — 1,8 mln zł, a na drugiej, słabszej, osiągniętej 60 proc. normy, płace są niskie, 500-600 tys. zł. Były przypadki, że z taśmy, na której pracuje 51 kobiet, 17 przyniosło zwolnienia lekarskie. Co kierownik miał w takim przypadku zrobić, gdy mogło dojść do niedotrzymania terminu przekazania kurtek odbiorcy? Karać, aby nie stracić wiarygodności u klienta.

Jeszcze nie wszystko jest dograne na linii Wrocław — Głogów. We Wrocławiu znajdują się: centralna krojownia, wzorownia, dział przygotowania i produkcji oraz magazyn centralny. Zdarza się, że na czas nie dowożą wykrojów, nap. zamków albo pracownice zabiorą „na pamięć” wyliczone przez dostawcę i odbiorcę emblematy.

Kierownik zaakcentował, że wszyscy muszą dostosować się do reguły gry w eksporcie, jeśli nie — odejść.

Kiedy się wysłucha obu stron, trudno powiedzieć, czyja racja jest na wierzchu. Prawda leży jak zwykle pośrodku. Rozwiązanie konfliktu musi nastąpić w „Modzie”.

EDWARD JABŁOŃSKI

Szyk, elegancja, krótka seria, czyli

„Marotti” zaprasza

Sklep, który mieścił się poprzednio w tym lokalu przy ul. Bohaterów Westerplatte w Zielonej Górze nazywał się „Gust”. Jednak z gustem jako takim niewiele miał wspólnego — w przeciwnieństwie do otwartego tu salonu mody „Marotti”.

Nowy, elegancki sklep, który z pewnością stworzy konkurencję Modzie Polskiej, wystrójony jest z dużym smakiem i bez zbędnego przepychu. Oferta może nie jest jeszcze tak bogata, jak można by sobie życzyć, jednak już interesująca. Klient ze średnio wypchanym portfelem może wybrać tu coś dla siebie. Na przykład modny garnitur, płaszcz. Sklep oferuje odzież, dodatki i kosmetyki zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet, a także (choć jeszcze w niedużym stopniu) dla dzieci. Od marca salon będzie prowadził także sprzedaż obuwia włoskiego.

Firma „Marotti” jest młoda, powstała w ub. roku. Jej idea jest utworzenie całej sieci sklepów — salonów mody z ekskluzywną odzieżą. W polskich salonach „Marotti” będzie można znaleźć takie rzeczy, które są prezentowane również w salonach mody na Za-

chodzie, na przykład w Niemczech.

— Naszą dewizą jest szyk, elegancja, krótka seria, to znaczy będą u nas także pojedyncze egzemplarze prezentowanej odzieży — mówi właścicielka firmy i szefowa salonu Marlena Jaskułowska — Ceny będą stosowne do jakości ale nie wygórowane.

Partnerami Marleny Jaskułowskiej od strony zachodniej są państwo Wekezer z Hamburga. Na nich spoczywać będzie zaopatrywanie zielonogórskiego salonu, ściąganie odzieży od producentów. Państwo Wekezer obiecują niższe marże i co za tym idzie ceny niższe niż w sklepach zachodnich. Wszystko to po to, aby także Polak zarabiał, a także (choć jeszcze w niedużym stopniu) dla dzieci. Od marca salon będzie prowadził także sprzedaż obuwia włoskiego.

W salonie „Marotti” każdy klient znajdzie poradę, dowie się o najnowszych trendach w światowej modzie. Warto dodać, że ekspedientki od „Marotti” wybrane zostały spośród dwustu kandydatek ubiegających się o przyjęcie do pracy w salonie.

abr



Fot. LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

BUSINESS

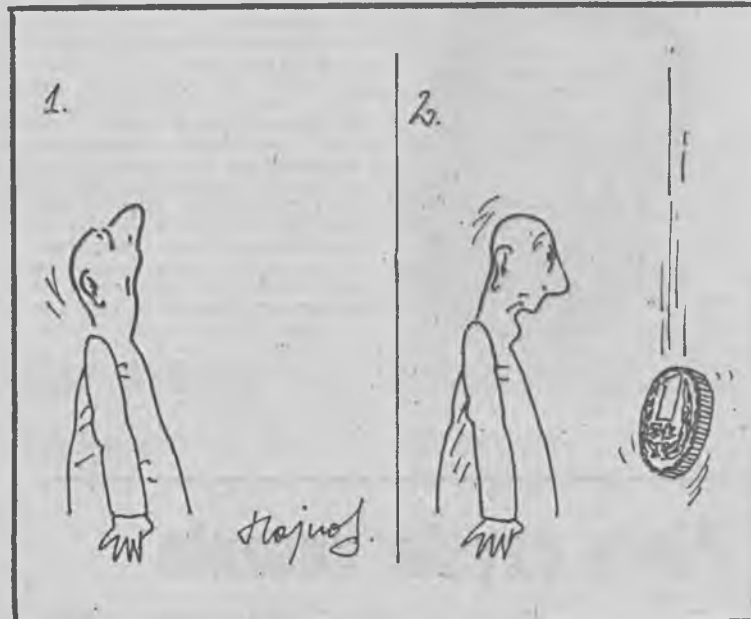
ŁUDZIE * FIRMY * PIENIĄDZE * ŁUDZIE * FIRMY * PIENIĄDZE * ŁUDZIE * FIRMY * PIENIĄDZE

— Wcale nie pieniądze są najważniejsze przy rozkręcaniu własnej firmy. Większe znaczenie posiada znajomość rynku i umiejętne podejmowanie trafnych decyzji, właściwe wyzucie potrzeb klientów. A pieniądze to rzecz do nabycia. Można przecież zaciągnąć kredyt. Trzeba go jednak tak zaangażować, żeby nie tylko zwrócić pieniądze, ale i zarobić. Przy podejmowaniu działalności gospodarczej na własny rachunek najważniejsze są zatem czynniki psychologiczne, charakter człowieka. Ludzie nie biorą się zaś za interesy przeważnie z braku odwagi. Gotowi są żyć gorzej, ale bezpieczniejsze...

szansa odkucia się na czymś innym. Tak zwana monokultura latwo może spowodować upadek firmy.

Kiedy ponad pół roku temu zakładali spółkę cywilną „Inter-Gobex”, postawili sprawę jasno. Ich celem nie będzie — jak to propagowano w minionym okresie — zaspokajanie potrzeb społecznych, ale po prostu zarabianie pieniędzy. A zaspokajając owe potrzeby, będą niejako po drodze oferując klientom to, na co oczekują.

Trzej współwłaściciele i udziałowcy spółki — S. Guziewicz, jej dyrektor, Władysław Komarnicki, pełnomocnik ds. eksportu, i Kry-



Nie bać się ryzyka

Takich właśnie rad ludziom rozkręcającym własne firmy lub zamierzającym to uczynić udziela Stanisław Guziewicz, dyrektor Przedsiębiorstwa Handlowo-Produkcyjnego „Inter-Gobex” w Gorzowie. Zanim trafił do tej firmy, w połowie zeszłego roku pracował na stanowiskach kierowniczych w różnych przedsiębiorstwach związanych z budownictwem. Między innymi — w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym „Nadodrże” w GPB „Zachód” w Gorzowie i Województwie Związku Spółdzielni Mieszkaniowej. Przez dwa lata prowadził własny sklep branży odzieżowej. Posiada więc spore doświadczenie, które z pewnością jest godne uwagi.

Przestrzega nowych ludzi interesu i kandydatów na nich przed liczeniem na szybki i wyraźny poprawę swego poziomu życia. Nawet jeśli będzie im się zupełnie dobrze wiodło, na początku siłą rzeczy będą musieli sporo inwestować, żeby rozszerzyć swą działalność. Także — żeby wykupić na własność dzierżawione dotąd pomieszczenia. No i niech wybijają sobie z głowy myśli o ośmioletniej nawet dziesięciogodzinnej pracy. Bez 16 godzin codzienniego wysiłku, także fizycznego, nie ma co marzyć o powodzeniu. Warto jednak poświęcić czas i siły, by później zbierać owoce.

I jeszcze jedna dobra rada na początek: działać na kilku frontach, w kilku branżach. Jeśli straci się na jednym, jest zawsze

szansa odkucia się na czymś innym. Tak zwana monokultura latwo może spowodować upadek firmy.

W pierwszym półroczu aż 80 proc. obrotów uzyskali na eksporcie robót budowlanych. Na terenie Niemiec zatrudnieni przez spółkę ludzie budowali hale przemysłowe oraz domki jednorodzinne. Pracowali również jako podwykonawcy na budowach prowadzonych przez inne krajowe przedsiębiorstwa budowlane. Teraz, z powodu zimy, ograniczyli roboty w Niemczech. Na wiosnę zapewne znów je rozszerzą. Bo zainteresowanie angażowaniem ich firmy Niemcy wciąż wykazują.

Także na budowlanym rynku niemieckim istnieje silna konkurencja — zapewnia S. Guziewicz. — Ponadto obowiązują nas kontyngenty ograniczające liczbę

cudzoziemskich pracowników zatrudnianych w Niemczech. Tym bardziej, że na terenie byłej NRD panuje duże bezrobocie. Niemiec inwestorów interesuje jednak nie tylko niska cena robocizny. Także, a może przede wszystkim, terminowość i jakość robót. Niemcy skrupulatnie sprawdzają swoimi kanałami każdego wykonawcę, zanim powierzą mu poważną robotę. Jak dotąd nie było żadnych problemów z tymi, którzy radzimy sobie na trudnym niemieckim rynku.

Pracy za granicą szuka „Inter-Gobex” również dlatego, że w naszym kraju raczej nie zanosi się na rychły boom inwestycyjny. Dzięki eksportowi usług budowlanych dają więc ludziom dobre płatną i legalną pracę w Niemczech, a swej firmie i krajowi przysparzają twardych marek.

W tym roku prawdopodobnie zmienią się proporcje obrotów. Coraz większe osiągać będą na handlu. Utworzyli niedawno Zakład Handlu, który jak dotąd prowadzi sprzedaż materiałów budowlanych i elementów wyposażenia mieszkań. Posiadają ponadto własne sklepy w Gorzowie i Kostrzynie, a ponadto zaopatrują inne sklepy.

Spore nadzieje wiąże z handlem tak zwanymi towarami koniunkturalnymi, akurat modnymi, na które istnieje duże zapotrzebowanie

nie klientów. Sprawdzą więc z granicą i sprzedają w kraju — lecz na zasadach hurtowych — pokaźne ilości koszulek bawełnianych, obuwia, spodni i dresów. — Najważniejsze to znać dobrze zapotrzebowanie rynku, znaleźć dobry i tani towar, poznać dotyczące go przepisy celne i podatkowe, a następnie szybko sprowadzić duże partie towaru, co pozwala znowu uzyskać niską cenę u sprzedawcy — uważa dyrektor „Inter-Gobexu”. — Coraz trudniej być jednak konkurencyjnym na rynku. Siła nabywcza ludzi maleje, konkurencja jest drobny indywidualny import przemysłowy w walizkach.

W takich warunkach działają — jak to się popularnie mówi — na kilku frontach. Tym bardziej, że na początku zeszłego roku mocno sztucznie zawyżony (a obecnie zaniżony) kurs dolara i innych walut zachodnich stanowi bardzo poważne ryzyko dla każdego importera i eksportera. Wszak jednym pociągnięciem pióra jakiś urzędnik może za biurkiem drastycznie zmienić opłacalność zawartych już umów. Czyli — jednym zrujnować, a innych — wzbogacić. W „Inter-Gobexie” wciąż myślą, jak uchronić się przed pierwszą ewentualnością. I radzą robić to także właścicielom innych firm...

ANDRZEJ WŁODARCZAK

Poezja w kantorze

Maria Jolanta Fraszewska z Nowogrodu Bobrzańskiego debiutowała wierszem jeszcze w tygodniku „Gazeta Nowa”. Tekst zainteresował Mieczysława Szklarza z Żar — właściciela kantoru wymiany walut i biura usług paszportowych. Wkrótce poznał więcej utworów M. J. Fraszewskiej. Zaintrygowała mnie odmienność tej poezji, jej pozorna hermetyczność — powiedział właściciel kantoru z ulicy Legionistów 1 w Żarach. W efekcie postanowił sponzorować wydanie tomiku poetyki.

Interesy w kantorze idą nieźle, chociaż po wprowadzeniu złotówkowej sprzedaży w sklepach Pewexu, mniej klientów kupowało waluty. Tak czy owak M. Szklarz nosi się z zamiarem otwarcia już w marcu biura usług rachunkowych, z doradztwem w prowadzeniu ksiąg rachunkowych i konsultingiem podatkowym.

Jeśli interes się rozkręci, być może żarski właściciel rozwinie przywarty mecenat nad sztuką w ogóle. Oby — bo to dobry sposób na kulturalne wydawanie pieniędzy.

(Czem.)

Jakie cła na owoce i warzywa?

Niekontrolowany napływ tanich, bo subwencjonowanych produktów rolnych z Europy Zachodniej naraził na straty m.in. rodzimą produkcję ogrodniczą. Polski Związek Ogrodników i inne organizacje rolnicze skwapliwie wykorzystywały więc zapowiedź zmian taryf celnych, mających na celu uproszczenie i dostosowanie naszego systemu do obowiązującego w EWG, do zaproponowania ochrony stawek celnych, zwłaszcza w okresach największej podażi naszych owoców ogrodniczych.

I tak dla pomidorów zaproponowano cło ochronne w wysokości 30 proc. w okresie od 15 maja do 30 listopada; w pozostałych miesiącach obowiązywałaby stawka 8-procentowa. Dla rok w rok wwozowe przez cały rok wynosiło 20 proc. Dla naszych ogórków okres ochronny przewidziano od 15 kwietnia do 31 października i w tym czasie stawka celna określono na 25 proc. W pozostałym okresie miałyby one wy-

nosić 8 proc. wobec 12 proc. dotychczas. Dla kalafiórów PZO zaproponował okres ochronny od 1 czerwca do 31 października i cło w wysokości 15 proc., w pozostałych miesiącach 5 proc. Ponadto proponuje się 30-procentowe cło ochronne na jabolka w okresie od 1 lipca do 31 grudnia, 20 proc. — od 1 stycznia do 30 marca, w pozostałych miesiącach — 5 proc.

W odniesieniu do kwiatów — w miejsce obowiązującego obecnie 15 proc. cła importowego, PZO opowiada się za wyższą, 25 proc. stawką przez cały rok.

PZO optuje za niezmienną stawką opłat celnych na owoce cytrusowe oraz za obniżeniem — na owoce i warzywa egzotyczne.

Związek zaproponował także zniesienie cła na import środków do produkcji ogrodniczej, tj. nasion warzyw, owoców, nawozów, środków ochrony roślin, maszyn i sprzętu ogrodniczego.

Banki nie chcą pożyczać Europie Wschodniej

Banki komercyjne nie kwapią się zbytnio z pożyczkami dla Europy Wschodniej i dla powodzenia tamtejszych reform konieczna jest pomoc ze strony rządów. Taki jest ogólny wniosek z opublikowanego w Bazylei raportu Banku Rozrachunków Międzynarodowych (BIS), będącego bankiem banków centralnych Zachodu.

W raporcie podano, że w pierwszych trzech kwartałach 1990 roku suma pożyczek udzielonych przez banki prywatne zmniejszyła się o 6,8 mld dolarów. Jest to odwrócenie tendencji, bowiem w całym poprzednim roku suma kredytów zwiększyła się o około 7 miliardów dolarów.

Ocenia się, że nowe fundusze ze źródeł prywatnych nie zaczęły napływać do chwili, gdy stanęło się jasne, że reformy wprowadzane są pomyślnie. W tej sytuacji główną rolę mają do odegrania rządy i pomoc pochodząca ze źródeł państwowych — stwierdza się w opracowanym przez BIS kwartalnym przeglądzie rynków finansowych i sektora bankowego.

Według ekspertów bazylejskiej centrali bankowej, pomoc z zachodnich źródeł oficjalnych może dopomóc krajom wschodnioeuropejskim w przezwyciężeniu najgorszych, pierwszych trudności i stać się katalizatorem w długofalowym procesie reform. Można również stać się zachętą dla inwestorów prywatnych, by skierowali swe kapitały do tych krajów.

Eksperti z Bazylei podkreślają przy tym, że pomyślnie zintegrowanie krajów wschodnio- i środkowoeuropejskich z gospodarką światową oraz podniesienie poziomu życia ich mieszkańców leży nie tylko w interesie tych narodów, ale również świata jako całości. Tymczasem wśród zachodnich banków daje się odczuć „wyraźną niechęć” do pożyczania — w obecnych warunkach — pieniędzy tym krajom.

W sumie zobowiązania kredytowe Związku Radzieckiego, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii wobec banków prywatnych zamknęły się w końcu września ubiegłego roku kwotą 86 mld dolarów. Równocześnie kraje te stały się w obliczu konieczności zwiększenia o około miliard dolarów swych płatności z tytułu odsetek od kredytów, w związku z podwyżką oprocentowania, zwłaszcza w Niemczech.

Największymi wierzycielami są banki niemieckie i japońskie, na które przypada odpowiednio 20 i 18 procent globalnej sumy zobowiązań krajów dawnego bloku wschodniego. Dalej idą banki austriackie i francuskie, których należności wynoszą po 9 procent, a następnie włoskie i brytyjskie — 6 i 4 proc. Na pozostałe 34 procent składają się należności banków pozostałych krajów, przy czym pożyczki udzielone przez banki amerykańskie stanowią tylko 2,7 procent całości.

(PAP)

SAM - przestroisz każdy telewizor na PAL/SECAM montując płytkę kupioną w sklepie BOMISU

Poznań, ul. Krysiowicza 5

(do większości telewizorów montaż na zasadzie: wymiary starej płytki i włożenie jej w miejsce nowej płytki kupionej w Bomisie, do każdej płytki jest gwarancja i opis). Przestroisz tanią w magnetowidzie lub telewizorze. Przestroisz radio samochodowe do odbioru UKF. Długość fali długie do radia samochodowego. Zamontujesz wejście-wyjście monitorowe AV-video (umożliwiające nagrywanie z telewizora na odtwarzacz i polepszające jakość odbioru oraz podłączenie komputera) - od marca 1991 r. także do lampowych. Zamontujesz 38 kanałowe zdalne sterowanie 9 (nie do każdego telewizora). Jeżeli masz dyplom technika, to zamontujesz telegazety - połączysz za pomocą kabli Audio Video na bazie złącz: CINCH, SCART, EURO, BNC, WM, CANON, CENTRONIX, WG, ANTENOWYCH. Kupisz kable z metra i na szuki oraz wtyki. Kupisz powielacz, transformator i lampy do telewizorów rosyjskich - Kupisz najlepszą antenę do telewizorów kolorowych od 6 do 33 kanału oraz kabel koncentryczny. Ponadto: znaczna obniżka cen na większość części elektronicznych.

Wszystko co w BOMISIE, kupisz także za pośrednictwem Domu Sprzedaży Wysokowej "GRAFEX" 60-340 Poznań, skrytka 86. ("GRAFEX" sprzedaje Państwu wszystko, czym dysponuje przemysł i handel Poznania) "BARANEX" Zagań ul. Piłsudskiego 12

OKAZJA!

Hurtowa sprzedaż papierosów:

CARO, CARMEN, KAPITAN, KLUBOWE, POPULARNE

I 6 GATUNKÓW PAPIEROSÓW KOLUMBIJSKICH ORAZ PIWA

Hurtownia przy ul. Łużyckiej w Głogowie (magazyny WPHW) - wjazd od ul. Poczdamskiej tel. 33-34-91 wew. 24.

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 15.00.

3829-C

Prowadzenie podatkowej księgi przychodów i rozchodów ksiąg handlowych, stałe doradztwo podatkowe, reprezentowanie podatnika przed organami podatkowymi. - wszystko to sprawnie i solidnie

wykonuje

BIURO PORADNICTWA PODATKOWEGO

mgr Leszek Radziejewski

Gorzów, ul. Sikorskiego 8, pok. 48 i 49, tel. 220-91 wew. 243 czynnie codziennie oprócz sobót od 9.00 do 15.00.

Działamy już od 1989 roku.

118-GG

LIKWIDATOR PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWO-PRODUKCYJNEGO

"CENTEL"

spółka z o.o. w Żaganiu, ul. Rossenbergów 13b

z a w i a d a m i a, że

na podstawie uchwały wspólników otwarcie zostało postępowanie likwidacyjne tegoż przedsiębiorstwa. Otwarcie likwidacji wpisane zostało do Rejestru Handlowego ustanowieniem Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 30.01.91 r. Sygn. akt Nr. Rej. H 4/91. Wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania na piśmie w terminie do dnia 31 maja 1991 roku swych roszczeń. Do pisma należy dołączyć oryginał lub uwierzytelniony odpis dokumentu uzasadniającego zgłoszenie. Zgłoszenia należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa.

1247-Z

Sklep „CHAMPION”

Gorzów Wlkp., ul. Wawrzyniaka 69, tel. 346-81

poleca

- telewizory kolorowe i magnetowidy produkcji krajowej i za granicą — SONY, SANYO, SHARP
- sprzęt gospodarstwa domowego
- maszyny do pisania i szycia.

Ceny konkurencyjne. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

199-Zb

UWAGA!

Zaopatrzeniowcy i użytkownicy pojazdów ciężarowych i autobusów

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia PKS w Zielonej Górze, ul. Urszuli 10, tel. 700-68 lub 700-69, telex 0432250

oferuje:

- do sprzedaży, po atrakcyjnych cenach, szeroki asortyment:
- części do samochodów ciężarowych i autobusów
- ogumienia
- akumulatorów

AK-214

FABRYKA MASZYN BUDOWLANYCH „FAMABA” w Głogowie, ul. Portowa 1 ogłasza

PRZETARG

NA SPRZEDAŻ N/W ŚRODKÓW TRWAŁYCH:

1. samochód pożarniczy star 25, nr rej. LGJ 858A, przebieg około 25.000 km — cena wywoławcza 18.000.000 zł.
2. samochód dostawczy nysa T 522, nr rej. LGJ 023D, rok prod. 1994 — cena wywoławcza 15.000.000 zł.
3. automat spawalniczy AS14A-1200 — cena wywoławcza 2.400.000 zł.
4. automat tokarski ATD-45 — cena wywoławcza 122.400.000 zł.
5. szlifierka do otworów 3A227 — cena wywoławcza 22.505.500 zł.
6. przecinarka tarczowa 6G661 — cena wywoławcza 17.500.000 zł.
7. system minikomputerowy „MERA” (bez drukarki) — cena wywoławcza 3.000.000 zł.
8. urządzenie do składowania i pojedynczego podawania — cena wywoławcza 5.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się 5 marca 1991 roku o godz. 9.00 pod w/w adresem. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie fabryki. Pojazdy można oglądać codziennie od godz. 7.00 do 14.00.

AK-215

ANTENY SAMOCHODOWE

— w sprzedaży hurtowej w cenach już od 16.000 zł.

PONADETO W SPRZEDAŻY:

- uszczelki samochodowe (import RFN) mercedes, volkswagen,
- blacharkę samochodową, duży wybór części i akcesoriów.

poleca

FIRMA

„ADAT”

Zielona Góra, ul. Długa 16 — pawilon tel. 612-03, telex 433658 w godz. 9.00—17.00.

1196-Z

ZAKŁAD ELEKTRONICZNY „VIDEOTRONIC”

Zielona Góra, al. Konstytucji 3 Maja 1 tel. 225-27, telex 432478

Zakład Serwisu czynny w godz. 10.00—18.00

U nas najtańsze przestrajanie telewizorów.

Ceny z montażem w tys. zł:

- dekodery Pal 200—250
- transkodery SECAM 330
- moduły fonii 100-120

Świadczymy usługi u klientów indywidualnych i hurtowych.

Dla hurtowni atrakcyjne ceny.

Prowadzimy sprzedaż modułów do przestrajania telewizorów i magnetowidów.

ZAPRASZAMY

1242-Z

PH „WAMGIT”

oferuje

do sprzedaży hurtowej i detalicznej

— pełen asortyment sprzętu audio-video firmy SONY

Przylep,

Osiedle Zachodnie II/70

1120-Z

PPU „ESTEL”

oferuje:

przedsiębiorstwom i osobom prywatnym

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE I SPRZĘT OŚWIETLENIOWY

Zapraszamy codziennie od 8.00 do 15.00.

PPU „ESTEL”

Spółka z o.o. ul. Zielona 34, 66-400 Gorzów Wlkp. tel. 280-36 do 38 wew. 26, tlx 0442585

AK-213

MEDYCZNE

USUWANIE i leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym. Zielona Góra, Wojska Polskiego 66, tel. 635-40.

1216-Z



NAJNOWOCZESNIEJSZA PROTETYKA

— korony, mosty porcelanowe, protezy szkieletowe Zielona Góra, ul. Lechitów 11, tel. 724-65, wew. 16, w godz. 10—15

1090-Z

AUTO-MOTO

AUTOALARMY radiowe zasięg do trzech kilometrów, CB radio, montaż, gwarancja. Montuje jedyną firmę w tej części Polski. Nowa Sól, tel. 25-75.

1193-Z

SAMOCCHÓD ford granada 2.1 diesel, rok prod. grudzień 1982, tania sprzedaż. Wolsztyn, tel. 334.

1192-Z

Zarząd SPH

"PROMARKET"

Gorzów Wlkp., ul. Podmiejska Boczna 14

z a t r u d n i

- m a s a r z y (rozbieracz-wykrawacz)

Wymagane wykształcenie zawodowe lub podstawowe z uprawnieniami i praktyką.

Informacji udziela

kierownik Zakładu Garmazeryjnego tel. 325-764

PK-163

OFERUJEMY OPROGRAMOWANIE DLA:

- Hurtowni
- Składow celnych
- Rzemiosła
- Przedsiębiorstw Usługi Minikomputerowe Poznań, tel. 79-22-55 po godz. 18.00 Zielona Góra, tel. 650-45

1215-Z

ROZNE

FIATA 126p, stara 200 — sprzedam. Gorzów, tel. 740-26. 184-Zb

SPRZEDAM opła kadeta 1600, 1985 rok, pianino Calisia. Skwierzyna Roosevelta 12. 113-GG

SPRZEDAM samochód peugeot 305 diesel, 1982 (bus), volkswagen LT 35 (1982). Świebodzin, tel. 238-07 od 10.00 do 18.00. AZ

FIATA 126p, 1989 z listopada — sprzedam. Krosno Odrz., ul. Kościuski 15c/2. 1257-Z

126p 1985 r. ETZ 150 — sprzedam. Sulechów, tel. 31-76. 27-SG

KIERUNEK Frankfurt n. M. samochodem osobowym — aktualne do 6 marca, tel. Zbąszyń 237. 1262-Z

PW „YUMA” — kasety magnetofonowe, magnetofony, sprzęt sportowy firmy „Head”, kwiaty sztuczne — import Holandia, artykuły przemysłowe, spożywcze w sprzedaży hurtowej, detalicznej oraz przyjmujemy zapisy na: kursy samobrony, siłownię, aerobik. Zielona Góra, Moniuszki 14. 1233-Z

SKLEP Tele-Audio-Video poleca: kasety magnetofonowe nagrane i czyste cena 11.000 — Hurtowo 8.500, najtańsze telewizory — już od 4.100.000 zł, komputery: Commodore 64, Amiga, Schneider, szyby do samochodów krajowych i zagranicznych. Głogów, ul. Szymanowskiego 5, tel. 33-35-60. 3813-C

HURTOWNIA Wyrobów Tytoniowych „KRAK”, Głogów, al. Kazimierza Wielkiego 71, zaprasza 8.00—15.00. 3809-C

EURO palety — kupię. Gorzów, tel. 250-51 wew. 61. 194-Zb

INŻYNIER, lat 37, rozwiedziony, 173 cm, pogodnego usposobienia, znak zodiaku Ryba — pozna w celu matrymonialnym wykształconą panią, znającą biegle język niemiecki, bezdzietną. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Głogowska dla 3826-C.

3826-C

PAWILON handlowy 50 m kw. + mieszkanie, 3 pokoje w budynku piętrowym do małego wykończenia w Nowogrodzie Bobrza. — sprzedam. Klepina 42. 1195-Z

SPRZEDAŻ

ELEKTRONICZNE maszyny do pisania firmy „BROTHER”. Już w sprzedaży. Ceny konkurencyjne do elektrycznych maszyn polskich. Informacja do godz. 15.00 Zielona Góra, tel. 649-59 wew. 214, po 15.00 — 62-764. 1080-Z

SPRZEDAM 12 kwintali majeranku. Kwiatkowski Jerzy, Stary Radziejów, tel. 26-54, woj. Włocławek. 1143-Z

PILNIE sprzedam mini-wieżę, kołuną 75 W, TVC Foton, komplet wypoczynkowy, łóżko dwuosobowe, dwupoziomowe. Głogów, Daszyńskiego 13A/4. 3827-C

SPRZEDAM ciągnik, przyczepę, siewnik i inny sprzęt rolniczy. Zukoń 93. Wyprowadź odbędzie się w sobotę 23 lutego br. 3817-C

SKLEPY!

HURTOWNIE!

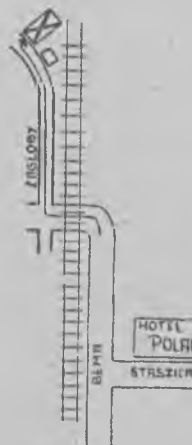
zegarki

— bogaty wybór
Zawsze minimum 150 wzorów. Także ściennie

KALKULATORY
ZAPALNICZKI JEDNORAZOWE
KASETY VIDEO
KASETY MAGNETOFONOWE
TELEFONY,
ELEKTRONICZNE GRY
DZIECIĘCE

Co tydzień dostawy i szerszy asortyment. Możliwość rabatu dla hurtowni. Zielona Góra, ul. Zagłoby 3, tel. 639-43, 227-93 w godz. 8.00—18.00.

821-Z





Zima nie zaskoczyła energetyków?

KABEL I CHODNIK
Jesienią ubiegłego roku pod chodnikiem przy ul. Wyspiańskiego robotnicy układali jakieś kable. „Wykopalska” póź niej zasypała lecz dokładnie położenie chodnika przeszło ich możliwości. Czytelnik (imię i nazwisko znane redakcji), który był świadkiem tego „robotniczego zrywu”, interweniował potem tu i tam. Niestety, bez skutku. A chodnik jak był tak jest nierówny.

Investorem był „Polmos”, wykonawcą „Luksmet”, a pod wykonawcą — PEDiZ. Kto pierwszy naprawi fuzerkę?

(jp)

Docierają do nas sygnały o co raz mniejszych zapasach węgla w elektrowniach „Konin” i „Płońsk”. Jakże mogą być tego konsekwencje, nie trzeba tłumaczyć. Czy miastu nie grożą przerwy w dostawie ciepła? — zapytaliśmy Zielonogórską Elektrociepłownię.

Ponoć nie ma powodów do obaw. Zapas węgla wystarczy przy najmniej na 20 mroźnych dni. Dostawca paliwa — kopalnia „Piast” — jak na razie wywiązuje się ze swoich zobowiązań.

Natomiast poważnym problemem dla Elektrociepłowni, jak również dla prywatnych odbiorców jest rosnąca z miesiąca na miesiąc cena węgla. Na bieżący rok przewidywana jest 45 procentowa zwyżka.

Dyrektor Piotr Olejniczak twierdzi, że zima nie zaskoczyła energetyków. Latem włożono sporo pracy, by urządzenia nie zawiodły w czasie mrozów.

Mniej optymistycznie wygląda natomiast sprawność instalacji ciepłowniczej w mieście. Najlepszym tego miernikiem są narzekania mieszkańców na niedatną do użytku wodę. Jej jakość określa się w tzw. stopniach niemieckich. Mimo uzdatniania wody w węzłach, norma 02 stopnia jest uciążliwie przekraczana. Nie po trafi temu zapobiec Zakład Energetyki Ciepłej jak również Elektrociepłownia.

Jest to jeszcze jeden temat, nad którym powinny zastanowić się władze miejskie.

aj



Kulig...

Fot. LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

„Niech się biją”...

Przesadą byłoby żądanie od MPK, aby zapewniło bezpieczeństwo swoim pasażerom, np. w formie policyjnej straży autobusowej. Jednakże incydenty zdarzają się w autobusach nie należą do rzadkości. Na szczęście swoistym „bezpiecznikiem” dla kierowcy i pasażerów jest od dawna funkcjonująca łączność radiotelegraficzna z dyżurnym dyspozytorem ruchu MPK.

Incident, który miał miejsce 11 lutego br. około godz. 18.50, spowodował pijany pasażer „siódemki” (nr boczny 449).

Gdy ikarus zatrzymał się na przystanku koło „Elżbietanek”, stanął on przy otwartych drzwiach, jakby zamierzał wysiąść. Mężczyzna, który chciał go przepuścić, zaczął, aż to nastąpi; w końcu zniecierpliwił się i zaczął wsiadać. Nie spodziewanie jednak został przez niego wypchnięty nogą z taką siłą, że potoczył się po śniegu. To widząc zareagował inny mężczyzna stojący na przystanku, chcąc wyprowadzić pijanego z ikarusu, podzielił los poprzednika. Ostatecznie po chwili szamotaniny na stopniach, obaj wypchnięci zdołali wyciągnąć „bramkarza” na zewnątrz. Kierowca zaś natychmiast zamknął drzwi i ruszył, zostawiając bijących się na przystanku.

Około godziny 20 pan Henryk Kisły — dyżurny dyspozytor ru-

chu MPK — nie jeszcze o tym zda rzeniu nie wiedział, mimo że — jak powiedział — kierowca powinien go natychmiast poinformować. Tak jak uczynił to np. kierujący innym ikarusem (linii „0”, nr boczny 448) — wyjaśnił p. Kisły — który ok. 18.50 zgłosił mu, że na przystanku koło „Elżbietanek” zauważył leżącego człowieka, prawdopodobnie nieprzytomnego. Wówczas zawiadomił pogotowie ratunkowe i później policję — owym „leżącym” był właśnie awanturnik z „7”, którego odwieziono do domu.

(ew)

z dnia na dzień

KLUB TURYSTYKI GÓRSKIEJ „WATRA”

...przy Oddziale Zielonogórskim PTTK zawiadamia, że spotkanie członków Klubu 22 bm., o godz. 17.30, odbędzie się w „Domu Harcerza”, przy ul. Wyspiańskiego (a nie, jak ustalono wcześniej, w biurze Oddziału); w programie: pokaz przeorczy z wędrówek górskich.

„SUPEL” ZAPRASZA DZIECI z klas od II do VI

Działający od ponad roku w „Domu Harcerza” zespół wokalo-instrumentalny „Supel” zaprasza dzieci z klas II—VI na przesłuchania wokalne: 25 bm., od godz. 15 do 18 w pracowni muzycznej DH przy ul. Dzikiej 6. (e)

WIELOBÓJ GWIAZD

W Zarach odbył się wielobój gwiazd, w którym wystąpiły reprezentacje trzech zakładów pracy: HSO Kunice, Zakład Przekazników Zary i Spomasz Zary. Gwiazdami poszczególnych ekip byli młodzi żarscy zapasnicy Blimel i Sawicki oraz b. piłkarz Promienia, Zbigniew Zawisłak.

A oto wyniki tej sportowej zabawy: 1. Spomasz 27 pkt., 2. Przekazniki 25, 3. HSO Kunice 17.

Oprócz rywalizacji zakładów pracy, publiczność miała okazję oglądać w akcji także kulturystów. Silacz rywalizował w kategorii open. Zwyciężył Sebastian Wiśniewski (Wiśniarz Zary). Były również pokazy rzutów i elementy walk zapasniczych, wstepy artystyczne. Widzowie nie mogli więc narzekać na brak atrakcji.

Opr. MAREK STANISZEWSKI

LISTY

NIE ZAMYKAĆ ŻŁOBKA

Na wiadomość o tym, że żłobek, do którego chodzą nasze dzieci („dwójka” przy ul. Sowiniego) ma zostać zamknięty, my, rodzice protestujemy!

O planowanym zamknięciu żłobka dowiedzieliśmy się od pracownika Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze. Prezydent miasta niestety nie przybył na umówione spotkanie.

Nasz protest motywujemy następująco:

- 1) Jest to jedyny żłobek w tym rejonie miasta (przed pół rokiem został zlikwidowany drugi żłobek w tym rejonie miasta, przy ul. Głowackiego);
- 2) Każda zmiana miejsca pobytu dziecka wiąże się ze stresującym przeżyciem;

3) Usytuowanie żłobka gwarantuje dobry i zdrowy wypocinek dzieciom (bliskość parku);

4) Mamy dziś w naszym żłobku pełną obsadę dzieci w grupach;

5) Opiekunki i personel żłobka zapewniają dobrą opiekę naszym dzieciom oraz stwarzają rodzinną atmosferę;

6) Uważamy, że władze miasta, jeśli chcą wyjść naprzeciw ustawie antyaborcyjnej, powinny tworzyć nowe żłobki, a nie zamykać istniejące.

Sądzimy, że złym rzekomo stanem technicznym budynku i złymi warunkami sanitarnymi można zająć się w okresie planowanej przerwy wakacyjnej. Stan ten nie wynika z niedopatrzeń personelu, lecz z braku funduszy przeznaczonych dotychczas na nasz żłobek. Trudna sytuacja kraju przysparza nam wystarczającej ilości problemów i kłopotów, a wszystko to wpływa ujemnie na psychikę naszych dzieci.

Dlatego informujemy, że my, rodzice dzieci uczęszczających do żłobka nr 2 w Zielonej Górze, będziemy walczyć o dobro naszych dzieci.

Podpisy dziesięciu rodziców

O karatekach raz jeszcze

Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego brakuje funduszy na nowe karetki. W ostatnich latach zakupiono ich zbyt mało, a to z kolei doprowadziło do znacznego wyeksploatowania obecnie używanych pojazdów. Większość karettek (mają po 200 i 300 tysięcy na liczniku) nie gwarantuje bezpiecznej jazdy w czasie przewożenia chorych.

Działające w kolumnie dwa związki zawodowe: NSZZ „Solidarność” i Z. Z. Technicznej Obsługi Służby Zdrowia zwróciły się w październiku 1990 r. do całej załogi o zbiorcze pieniądze. Zebrano wtedy 5 mln zł.

13 lutego, podczas spotkania z wojewodą zielonogórskim, przedstawił kierownik Kolumny i dyrektor WKTS przedstawili projekt powstania fundacji. Zwrócili się także o pomoc w określeniu jej formy prawnej do Głównego Lekarza Wojewódzkiego.

Fundacja pod nazwą „Pogotowie Ratunkowe” mogłaby wesprzeć także zakłady pracy województwa. Uzyskane pieniądze zostałyby przeznaczone na: zakup nowoczesnych ambulansów.

Pozostaje wierzyć, że starania pracowników kolumny zakończą się sukcesem. (JW)

Miedzy nami

NIEBEZPIECZNE KALORYFERY

Kaloryfery są wynalazkiem jak wiadomo, bardzo pożytecznym. Bywa jednak, że dzięki krążącej w nich wodzie, spełniają funkcję głośników. Szczególnie podczas „nocnej ciszy”. Jeśli bowiem stanąć przy nich w mieszkaniu np. na czwartym piętrze, to nieco pod niesionym głosem można zaprosić na kawę sąsiada z parteru.

O tej właściwości kaloryferów zapomnieli chyba pewne młode małżeństwo z bloku przy ul. Ptasiej, które niedawnej nocy sprzeczało się na temat, hm... bardzo intymny.

POZWÓLMY DZIECIOM NA RADOŚĆ

Jeszcze w niedzielę gościła u nas wszechświatnie zima. Cieszyli się z niej szczególnie małe dzieci — horcowały po śniegu, że aż miło było popatrzeć. Nie wszyscy jednak podzielali ich radość, niestety, wśród nich byli także rodzice. Na pewno nie raz zdarzyło nam się usłyszeć, jak strofowali maluchy, np.: — „Maciuś, jeśli zamoczysz te nowe rękawiczki, to znowu do szaniesz lanie!”.

Ostatniej niedzieli, w Parku Ty sięclecia, byłam mimowolnym świadkiem takiej oto scenki: 3—4-letnia dziewczynka spacerowała z babcią alejką; stąpała jak bocian, wybierając miejsca, gdzie śnieg był ubity, a równocześnie strzępywała ze swego ubranka do kładnie każdą odrobinę białego puchu. W pewnej chwili spojrzała na babcię i poprosiła: — „Już na mnie nie krzyż, zobacz, jestem czysta!”.

Marta Nowak

Z historią i bez muzeum

Zielona Góra ma bogatą historię, ale nie ma swojego muzeum. Jeszcze niedawno wydawało się, że otwarcie Muzeum Historii Miasta jest tylko kwestią czasu. A że raz działa on (czas) na niekorzyść stojącego już budynku.

Mówiąc językiem fachowców znajduje się w stanie surowym zamkniętym. Jest wprawdzie przykryty dachem, ale nieotynkowany (wewnątrz i na zewnątrz). Gotowa jest instalacja elektryczna, ale nie wykonano jeszcze robót stolarskich. Powód przerwania prac jest mało oryginalny — brak pieniędzy.

Nie tylko jednak złotych zabrakło. Także decyzji, co właściwie w tym obiekcie ma się mieścić. W międzyczasie bowiem załatwiała się nim pobliska parafia p. Matki Boskiej.

Dyrekcja Muzeum Okręgowego skierowała już w tym roku do prezydenta miasta zapytanie o los budynku. Odpowiedzi jeszcze nie było. A historia czeka... (jp)



Fot.:

LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

sportowy kalejdoskop

DWA ZWYCIĘSTWA CARINY

W Wałbrzychu odbył się I turniej finałowy rozgrywek MR juniorów młodszych w siatkówce. A oto wyniki spotkań: Atrii Wałbrzych — MKS Luban 3:0, Carina Gubin — Zryw Zielona Góra 3:1, Zryw MKS Luban 3:0, Atrii — Carina 3:0, Carina — MKS Luban 3:0, Atrii — Zryw 3:0.

TABELA PO I TURNIEJU

1. Atrii Wałbrzych	3	6	9:0
2. Carina Gubin	3	5	6:4
3. Zryw Z. Góra	3	4	4:6
4. MKS Luban	3	3	0:9

9 i 10 marca br. w Gubinie odbędzie się II turniej finałowy.

LUBTOUR PROWADZI W LIDZE OKRĘGOWEJ

● Drużyny ligi okręgowej brydża sportowego rozegrały kolej-

no rundę spotkań. A oto wyniki: Carina Gubin — Lemar Zary 15:15, Lubtour Łochowice — Nafta Zielona Góra 17:13, LZS Bytom Odrzański — DKK Zbąszynek 17:13, Nafta Zielona Góra — WDK Wolsztyn 16:14, Junior Nowa Sól — Lubtour 9:21, Kabanos Przyłep — DKK 14:16, LZS Bytom — Carina 19:11, Lemar — WDK 20:10, Kabanos — Lubtour 15:15, Junior — DKK 1:25.

Czołówka tabeli przedstawia się następująco: 1. Lubtour Łochowice 266 pkt., 2. Carina Gubin 256, 3. LZS Bytom Odr. 255, 4. Nafta Zielona Góra 246, 5. Lemar Zary 222.

TURNIEJ PAR

● II okręgowy turniej par (randza sportowego rozegrały kolej-

24 lutego o godzinie 10 w Klubie Garnizonowym Krosno Odrzańskie, ul. Poznańska.

SZACHOWE ROZMAITOŚCI

● W meczach klasy okręgowej seniorów uzyskano następujące wyniki: Odrodzenie Kozuchów — Gambit Świebodzin 4,5:1,5, Piast Iłowa — Zastal Zielona Góra 3,5:2,5, Hutnik I Zary — Spartak Żagań 3,5:2,5.

● W Lubsku odbył się finał „Złotej Wieży”. Zwyciężyli zawodnicy Stał Jasień 13 punktów przed Klonem Bobrowice 9, LZS Bytom Odrzański 7, LZS Zarzewie Cybinka 7 i Odra Klenica 4.

● W turnieju błyskawicznym, który odbył się w Lubsku zwyciężył Mirosław Jęcek, a na kolejnych miejscach uplasowali się: Aleksander Kiełbrański, Grzegorz Murawski, Mariusz Kucharz i Mikołaj Małojd.

ZWYCIĘSTWO DOZAMETU

Zarząd Miejski TKKF w Zielonej Górze i zespół piłkarski

KINA

ZIELONA GÓRA

„ESTRADA” — Hala Ludowa — 17.30, 19.30 — Upiór w operze (USA 15 l.)

„NEWA” — nieczynne

„NYSA” — 15.30 — Fortuna kołerna się toczy (USA 15 l.), 17.30 — Oczyszczona (USA 15 l.), 19.30 — Blue velvet (USA 18 l.)

„WENUS” — 9 — seans zamknięty, 15, 17.15, 19.30 — Indiana Jones — ostatnia krucjata (USA 15 l.)

BABIMOST — „Piast” — 17 — W pustyni i w puszczy cz. II (pol. b.o.), 19 — Rybka zwana Wandą (USA 15 l.)

GOZDNICA — „Ceramika” — Mona Lisa (ang. 18 l.), Obcy — decydujące starcie (USA 15 l.), Kogel-mogel (pol. 12 l.)

GUBIN — „Iskra” — Bez litości (USA 18 l.), Czerwona gorączka (USA 15 l.)

IŁOWA — „Słask” — Młode strzelby (USA 15 l.), Emmanuelle (fr. 18 l.)

KARGOWA — „Światowid” — Porno (pol. 18 l.), Człowiek z blizną (USA 18 l.), Na tropie sokoła (niem. 12 l.)

KOZUCHÓW — „Uciecha” — 17, 19 — I kto to mówi (USA 15 l.)

KROŚNO — „Wzgórze” — 17 — Krótkie spieście (USA 12 l.), 19 — Harry Angel (USA 18 l.)

LUBSKO — „Patria” — Lody na patyku (RFN 15 l.)

MAŁOMICE — „Arena” — Hell camp (USA 18 l.), Stan strachu (pol. 15 l.), Mistrzini Vu Dang (chiński 15 l.)

NOWA SÓL — „Odra” — Płonąca kobieta (USA 18 l.)

NOWOGÓRÓD — „Bóbr” — Sextelefon (USA 18 l.), Kapitał czyli jak zrobić pieniądze w Polsce (pol. 15 l.)

ŚLAWA — „Zeglarz” — Rain man (USA 15 l.), Stan wewnętrzny (pol. 15 l.)

SZCZANIEC — „Semko” — Zdradzeni (USA 15 l.), Złota panina (czeski b.o.), Samotny wilk Mc Quande (USA 15 l.)

SZPROTAWA — „As” — Stowarzyszenie umarłych poetów (USA 15 l.)

SWIEBODZIN — „Przyjaźń” — Krótkie spieście II (USA 12 l.), Pretty woman (USA 15 l.)

WOLSZTYN — „Tatry” — Predator (USA 15 l.), Emmanuelle (fr. 18 l.)

ZBASZYNEK — „Muza” — Gdziekolwiek jesteś jeśli jest (pol. 18 l.), Tajemniczy upiór (węg. 12 l.), Cobra (USA 15 l.)

ZBASZYŃ — „Odra” — Fatalne zauroczenie (USA 18 l.)

Mściciel znad Żółtej Rzeki (Hong kong 15 l.), Uciekinierzy (fr. 12 l.)

ZAGAN — „Meteor” — Moja macocha jest kosmitką (USA 15 l.), I skrzypce przestały grać (pol. 15 l.)

ZARY — „Pionier” — 17, 19 — Pogromcy duchów II (USA 15 l.)

TEATR

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — występ gościnny w Wolsztynie — 10, 12 — Tajemnicza szuflada

GALERIE

BWA — (czynne 10—17) — Przejazd Plastyki Zielonogórskiej.
WSP — (czynna 11—17) — Między narodowy Rok Mozartowski — płyty książki, wydawnictwa.
PSP — (czynne 11—18) — Malarstwo Ryszarda Potara.
ART — (czynna 11—18) — Grafika Tomasza Maniewskiego.
WIMBP — Im. C. K. Norwida — Klem Felchnerowski — Rysunek i grafika.

APTEKI

Dyżur nocny pełnia:
Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście
Nowa Sól, ul. Nowotki
Sulechów, ul. Świerczewskiego
Świebodzin, ul. 1-go Maja
Wolsztyn, ul. 5-go Stycznia
Zielona Góra, ul. Pod Filarami
Żagań, ul. Pomorska
Zary, ul. Osadników Wojskowych

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	894
Pogotowie Gazownicze	221-81
Pogotowie Weterynaryjne	917
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	3838
Szpital Wojewódzki	centr. 4261

Z ASPRO DZIŚ I W FĄZIE „PLAY OFF”?

Już w bieżącym tygodniu koszykarze I ligi ustalą pary w jakich przyjdzie im się potykać w pierwszej rundzie fazy „play off”. Dziś i 23 bm. rozegrają ostatnie mecze w grupach, po których będą wiedzieli z kim i o co przyjdzie im się zmagać na finiszu mistrzostw.

Wprawdzie... piłka jest okrągła i jakiegokolwiek kalkulacje mogą się okazać przedwczesne, zaryzykuję jednak opinie, że w najbliższym czasie zielonogórski Zastal aż w nadmiarze pogra sobie z Aspro Wrocław. Dziś we wrocławskiej „Halii Ludowej” obie drużyny spotkają się w przedostatnim meczu tury rozgrywek w grupach. W dotychczasowych trzech zastalowiec wygrali dwukrotnie (81:78 i 93:83) oraz przegrali 79:95. W środę zagrają z Mariuszem Kaczmarkiem, jednak bez kapitana Krzysztofa Kaczmarka. Ten drugi przez długi okres pauzował, niedawno dołączył do zespołu. W pełnej dyspozycji udawało mu się rozstrzygać losy wyrównanych spotkań celnymi rzutami „za trzy”. Jak sądzę, wrócić ponownie do formy będzie już bardzo trudno. No, ale może, może...

Wspomniałem o możliwości kolejnych spotkań Zastalu z Aspro. W myśli regulaminu rozgrywek „play off”, w pierwszej turze grać będą: 1 drużyna z 8, 2 z 7, 3 z 6 i 4 z 5. W grupie „A” z całą pewnością wiadomo, że 6 m. przypadło Zastalowi, natomiast co do obsady pozostałych pozycji, jest jeszcze kilka znaków zapytania. Szczegółowa analiza wyników dotychczasowych spotkań oraz prognozy przed pozostałymi wskazują, że na 3 m. uplasuje się zapewne Aspro.

W rozgrywkach „play off” gra się do trzech wygranych spotkań, przy czym najpierw gospodarzami są zespoły zajmujące wyższe pozycje, a ewentualny piąty mecz gra się ponownie w hali drużyny plasującej się w tabeli wyżej. Nie przesadzając sprawy, kolejne mecze z Aspro byłyby dla zielonogórców rozwiązaniem zapewne najkorzystniejszym. Z zespołami czołowej trójki tylko z tą drużyną Zastal ma korzystny bilans (z Victorią i Śląskiem w bieżącym sezonie jeszcze nie wygrał). Może, przy pełnej mobilizacji, uda się awansować do pierwszej ćwórk?

Jutro, obok meczu Aspro — Zastal, w grupie „A” również grać będą: Stal St. Wola — Lech Poznań (77:67, 72:80, 84:83) i Victoria Sosnowiec — Śląsk Wrocław (123:93, 96:97, 70:72), a w grupie „B”: Legia — AZS Toruń, AZS Koszalin — Górnik Wałbrzych, Stal Bobrek Bytom — Hutnik Kraków.

Natomiast w sobotę Zastal podejmie w Drzonkowie Victorię, którą przegrał kolejno 74:87, 63:81 i 80:118. Mecz rozpocznie się o godz. 17, a autobusy MPK odjeżdżać będą spod dworca PKP w Zielonej Górze od godz. 15.30.

Pozostałe sobotnie mecze: Śląsk — Stal St. W. (73:83, 90:87, 77:78) Lech — Aspro (93:86, 88:103, 85:82), AZS T. — Stal Bobrek, Hutnik — AZS K., Górnik — Legia.

DO... CZTERECH RAZY SZTUKA

Po raz czwarty w bieżącym cyklu mistrzostw I ligi spotkają się koszykarki Słonu Gorzów i Włókniarza Białystok. Sobotni mecz odbędzie się w Białymstoku. Dotychczasowe spotkania tych zespołów rozstrzygnęły na swoją korzyść gorzowianki: 86:62, 66:57 i 78:53. Droga do miejsca w pierwszej ósemce drużyn wiedzie poprzez czwarte zwycięstwo. Ewentualna porażka może kosztować przesunięcie się w dół tabeli, na 9 miejsce.

W dwóch pozostałych sobotnich meczach grupy „B” Stal Brzeg podejmie Lecha Poznań, a Polonia Warszawa — Śląsk Wrocław, natomiast w grupie „A” spotkają się: Spójnia Gdańsk — ŁKS, Włókniarz Pabianice — Olimpia Poznań i Wisła Kraków — Start Lublin.

„SĘDZIOWIE DRUKOWALI...”

— powiedział w rozmowie telefonicznej, bezpośrednio po zakończeniu niedzielnego meczu w Mielcu, najlepszy snajper gorzowskiej „siódemki” — Jerzy Górski. Wychowanek gorzowskiego klubu grał przez kilka sezonów w Stali Mielec, rozstanie się z tamtejszymi działaczami nie było najlepsze i zadra zapewne pozostała. Stąd może zacytowana w tytule opinia, której wypowiedzi kilku innych osób nie potwierdził. Tak, czy owak — Jurek należał do najlepszych aktorów tego spotkania.

Należy mieć nadzieję, że limit niepotrzebnych porażek gorzowian mają już za sobą i w sobotnio-niedzielnym meczu u siebie z Grunwaldem Ruda Śl. sprawy nie przegapią. W poprzedniej rundzie Stal wygrała w Rudzie Śl. 33:26 i 28:26. Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 16, a niedzielny rewanż o godz. 10.

Inne mecze jedenastej serii: Stal Mielec — Fablok Chrzanów (23:35 i 22:31), Gwardia Opole — Śląsk Wrocław (20:29 i 15:15), Zagłębie Lubin — Anilana Łódź (23:20 i 25:27).

BYĆ LEPSZY OD GWARDII

Skończyły się sny o awansie do grupy „A” I ligi siatkarki, a przynajmniej o utrzymaniu się w „bezpiecznej” pierwszej ćwórcze zespołów grupy „B”. Siatkarzom gorzowskiego Słonu pozostała rywalizacja o pozostanie w I lidze, a droga do zrealizowania planów prowadzi poprzez wyeliminowanie rywala w drugiej turze rozgrywek „play off” — Gwardii Wrocław. Przeciwnik to utytułowany, choć już w nieco odległej przeszłości. 23 i 24 bm. mecze Gwardia — Stilon odbędą się we Wrocławiu, dwa tygodnie później arena zmagania będzie hala gorzowska. Trzeba wygrać trzy mecze, a wówczas prolongata ligowego bytu stanie się faktem. Oby wszystkim zawodnikom dopisało zdrowie, wszak kłopotów nie brakuje.

W innych meczach o miejsca 5—8 Baildon-Katowice podejmie Stal Stocznia Szczecin, natomiast o miejsca 1—4 grać będą: Legia Warszawa — Stal Nysa i Włókniarz Łódź — Chelmiec Wałbrzych. Grać będą także najlepsi (grupa „A”): o miejsca 1—4: Pionier Sosnowiec — AZS Częstochowa i Jastrzębie Borynia — AZS Olaszyn, a o miejsca 5—8: Hutnik Kraków — Resovia i Górnik Katowice — Czarni Radom.

ROMAN SIUDA

KALEJDOSKOP PIŁKARSKI

♦ Czwartkowy mecz Pucharu Europy, w którym 6 marca br. Spartak Moskwa podejmie madrycki Real, nie zostanie przeniesiony z Moskwy do innego miasta. Gospodarze — piłkarze radzieccy wcześniej proponowali grę w innym kraju, ale — jak informuje UEFA, prosbę swą wycofali.

♦ W Bridgetown w eliminacjach olimpijskich strefy CONCACAF i Karaibów, Barbados zremisował z Surinamem 0:0.

♦ 27-letni obrońca Siergiej Michajłow będzie przez 3 lata zawodnikiem Motoru Lublin. Wzianian za przejęcie Michajłowa — byłego reprezentanta ZSRR w kategorii ju-

niorów, II-ligowy klub z Tuły, otrzymał sprzęt sportowy oraz przyjeżdża do Polski, by rozegrać towarzyskie spotkanie z Motorem.

♦ Tytuł najlepszej drużyny podczas halowych mistrzostw Polski weteranów zdobyli oddwoje Zagłębia Sosnowiec, którzy w finale pokonali Lechię Gdańsk 2:0. W zwycięskiej drużynie grali m.in. Wojciech Rudy, Zbigniew Seweryn, Władysław Szaryński i Zbigniew Sączek.

♦ W szeregach wicelidera ligi angielskiej, Arsenalu Londyn znów znalazł się kapitan tej drużyny — Tony Adams. Powrócił do kolegiarstwa po wyłączeniu, po odbyciu półrocznej kary. Adams, 18-letni reprezentant Anglii, został skazany na 9 miesięcy pozbawienia wolności, za jazdę samochodem po pijanemu. Polowa kary zasadniczej właśnie minęła i Adams, za dobre sprawowanie, został zwolniony.

Pan Zhyszek

Począwszy od połowy lat 50-tych Zielona Góra stała się znany w całym kraju ośrodkiem akrobatyki sportowej. Przedstawiciele tej dyscypliny pojawiali się regularnie z mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych z pokaznymi dorobkiem medalowym. Na pytanie o przyczynę rozkwitu akrobatyki w Zielonej Górze większość miłośników tego pięknego sportu wskazuje na wieloletnią, aktywną działalność wybitnego trenera Zbigniewa Brodeckiego.

Twórca zielonogórskiej akrobatyki urodził się 16 lipca 1931 roku w Artelinie (woj. warszawskie) w rodzinie wiejskiego nauczyciela. Po uzyskaniu matury w Płocku, w latach 1951—1954 studiował w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Był wyróżniającym się studentem i równie utalentowanym gimnastykiem. Po ukończeniu studiów zamierzał poświęcić się karierze naukowo-dydaktycznej w swojej macierzystej uczelni. Ostatecznie, wybrał jednak spośród dwóch lanych propozycji pracy w Białymstoku i Zielonej Górze tę ostatnią. Do Zielonej Góry przybył w sierpniu 1954 roku i należał do nielicznych nauczycieli wf posiadających wówczas pełną kwalifikację. Początkowo pracował w Technikum Budowlanym (1954—1966), a następnie po utworzeniu Wyższej Szkoły Inżynierskiej był w latach 1966—1987 zastępcą kierownika i kierownikiem Studium WF w tej uczelni.

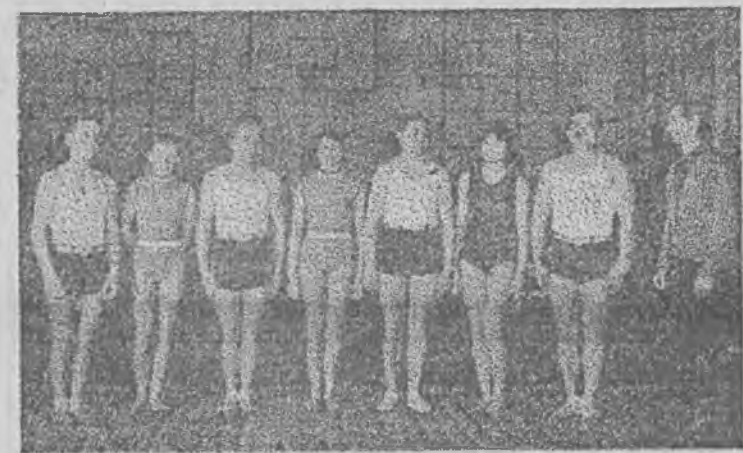
Niemal równoległe poświęcił się działalności szkoleniowej. Jesienią 1954 roku założył sekcję akrobatyki i gimnastyki w zielonogórskim „Zryw”, by po czterech latach przenieść się do „Gwardii”. Wkrótce o zielonogórskich akrobatach wyrażano się w samych superlatywach, a nazwiska takich zawodników i zawodniczek jak Zofia Bakowska, Janina Kalinowicz, Eugeniusz Behenek, Edmund Diczek, Stefan Kasprzycki, Andrzej Kolta i Ryszard Smykał stały się słowne w kraju. Sekcja akrobatyki wraz z wiodącą sekcją strzelecką przysporzyła gwardyjskiemu klubowi wiele splendoru, w czym ogromny udział miał właśnie Zbigniew Brodecki. Jego podopieczni zdobyli aż 11 tytułów mistrza Polski. Po 23 latach pracy spotkała go jednak wielka przykreś, gdyż w 1986 roku został zwolniony z funkcji trenera i usunięty z klubu za działalność w „Solidarności”. Dopiero po blisko 5 latach został zrehabilitowany i podczas obchodów 40-lecia

Gwardii wybrano go wraz ze Stanisławem Pinczewskim i Ryszardem Sadurskim do czołowej trójki najlepszych w historii trenerów tego klubu. Bohater dzisiejszego szkicu traktował swoją pracę w szkolnictwie i w klubie niezwykle poważnie, a z twórczej pasji narodził się pomysł dysertacji doktorskiej z zakresu teorii i metodyki wf. Interesującą pracę doktorską napisaną pod kierunkiem prof. Zbigniewa Brodeckiego obronił w AWF Poznań w 1975 roku. Z. Brodecki jest również autorem kilku publikacji, w tym ciekawej monografii akrobatyki sportowej w regionie lubuskim „35 lat akrobatyki sportowej na Ziemi Lubuskiej 1954—1979”.

Do przejścia na emeryturę w 1987 roku nie potrafił być bezczynnym kibicem życia sportowego. Wciąż się aktywnie w nurt postępów w przeobrażeniu społeczno-politycznym i został wybrany radnym MRN w Zielonej Górze. We wrześniu 1990 roku Z. Brodecki powrócił do działalności w dziedzinie kultury fizycznej i obecnie kieruje Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji. Został również ponownie prezesem Okręgowego Związku Akrobatyki Sportowej, który wcześniej zakładał (w 1957 roku).

Charakterystyczną postać Pana Zbyszka — jak sympatycznie określali swojego trenera przywiązani do zawodnicy, wrosła na stałe w sportowy pejzaż Zielonej Góry. Do dziś cechuje go młodzieńcza werwa i optymizm, którymi zawsze potrafił зараzić swoich współpracowników. Nikomu, nawet początkującym adeptom akrobatyki nie odmówił pomocy lub mądrej rady, rozwiązywał jak każdy wysokiej klasy fachowiec obok spraw szkoleniowych, szereg problemów życiowych swoich podopiecznych. Dlatego zasłużenie otacza go wielki szacunek, a nawet pewna charyzma w środowisku nie tylko akrobatyki sportowej.

TOMASZ JUREK



Oni stworzyli zielonogórską akrobatykę sportową (zdjęcie wykonane w 1958 r.). Stoją od lewej: trener Zbigniew Brodecki, Ryszard Smykał, Halina Futyma, Edmund Diczek, Małgorzata Kumpin, Stefan Kasprzycki, Elżbieta Sikora i Eugeniusz Behenek.

Fot. ARCHIWUM



Lucjan Błaszczyk w reprezentacji Polski

W dn. 22—24 lutego w Presowie rozegrane zostaną międzynarodowe mistrzostwa Czechosłowacji, które jak zapowiadają gospodarze mają mieć silną obsadę. W imprezie tej przed laty zwyciężali Andrzej Grubba i Leszek Kucharski. Tym razem na CSRF open szkoleniowcy PZTS wysłali ją liczną i młodą ekipę. Dla triumfatora ostatniego Top-12 ju-

morów Piotra Szafranka i czwar tego w tej imprezie 16-letniego Lucjana Błaszczyka będzie to zna komita okazja do sprawdzenia swoich umiejętności w rywalizacji ze znacznie wyżej notowanymi zawodnikami. Poza tym wystąpią: Dorota Diaczynska, Agnieszka Gieraga, Michał Dziubański i Piotr Skierski.

Z TAŚMY TELEXU

♦ Szwed Kenneth Eriksson na samochodzie Mitsubishi galant nr 4, wygrał samochodowy rajd Szwecji, zaliczany do klasyfikacji mistrzostw świata kierowców. Drugie miejsce zajął jego rodak Mats Jonsson na toyocie, a trzecie Fin Markku Alen na subaru. W klasyfikacji mistrzostw świata prowadzi Carlos Sainz (Hiszpania) i Kenneth Eriksson — po 20 punktów.

♦ W Chiba (Japonia) w biegu na dystansie 12 km zwyciężył Etiopczyk Addis Abebe, a wśród kobiet które rywalizowały na 6 km trasy, wygrała także reprezentantka Etiopii, Dereretu Tulu.

♦ Na czele tenisowej listy ATP nadal Stefan Edberg (Szwecja) — 3836 pkt., przed Borisem Beckerem (Niemcy) — 3836 i Ivanem Lendl'em (CSRF) — 2369. Na liście plac prowadzi Boris Becker 290.444 dolary.

♦ Hanna Kuklińska (Lechia Gdańsk) wygrała turniej Grand Prix PKO z sumą nagród 3 mln złotych.

♦ Po włoskiej stronie najwyższe go szczyty w Europie Mont Blanc wydarzyła się tragedia. Lawina przysypała prawdopodobnie osiem osób. Ekipy ratownicze wydobyły spod zwałow śniegu dotychczas sześć zwłok.

♦ Złoty medal podczas mistrzostw świata w biathlonie na 7,5 km kobiet zdobyła Grete Ingehorg Nykkelmo (Norwegia), wyprzedzając Swietlanę Dawidową i Jelenę Golowinę (obie ZSRR).



Andrzej Bycka w zielonogórskiej Trasie

Jeden z najbardziej utalentowanych kolarzy przełajowych młodego pokolenia. 20-letni Andrzej Bycka, który od bieżącego roku szkolnego jest uczniem Studium Nauczycielskiego w Zielo-

nej Górze, otrzymał zgodę macierzystego klubu — Bizona Bieganów na reprezentowanie (w okresie nauki) barw zielonogórskiej Trasy.

Gry zimowe

Piłka nożna prowadzi nas ku zjednoczonej Europie! Takie wrażenie można było odnieść po zakończonej właśnie wizycie szefa UEFA, pana Gunnara Johanssona, który spotkał się z prasą w hotelu „Holiday Inn”. Spotkanie odbyło się na sucho, bez kawy i paluszków, a stołeczni żurnaliści zapamiętują je na długo. Rozpoczęło się o godzinie dziewiątej rano, co przekonuje mnie, iż to właśnie jest owa „Europa”, bo tam pracę zaczyna się o tej porze. Zgromadzeni wodził oczyma dookoła słuchając komunikatów, notabla najważniejszego na naszym piłkarskim kontynencie i ożywienie nastąpiło tylko przy pytaniu: w jakiej formie realizowana będzie pomoc UEFA dla PZPN. Johansson stwierdził, iż właściwie to nikt nie zwracał się do niego o pomoc, co jeszcze raz utwierdza mnie w przekonaniu o potęgę polskiej piłki. Korzystając z briefingu w „Holiday”-u kilku kolegów usiłowaliśmy także spotkać się z kierownikiem sali restauracyjnej, który — co wyczytałem — widział ponoć jak pod stołem handlowano Koseckim. Kierownik oczywiście zaprzeczał, bo on nie wie jak wygląda dolar i sam szukał redaktora Jagodzińskiego (bezsłownie), aby mu to wytłumaczyć. Johanssona więc zaliczyliśmy, Havelange był w sierpniu, teraz przyjdzie czekać na sekretarza generalnego FIFA, pana Blattera, co nastąpi niebawem.

Niebawem, bowiem w mieście... Koninie odbędzie się jubileuszowy (70 lat minęło) Kazimierza Górskiego. Wybrańcy pana Kazimierza, kategoria „masters”, spotkają się z weteranami z Holandii. Konin ponoć przebił konkurencję ofertą finansową (grube miliony) i słusznie, bo miasto to takie gdzie na zwykły boksy przychodzi obecnie po 4 tysiące ludzi, gdy na Gwardii w stolicy funkcjonariusze PP (dawniej MO) łapią ponoć kibiców przed salą. W ogóle, wracam do weteranów; to bardzo zwalowi ludzi. Przekonywał mnie o tym arbiter Listkiewicz Michał opowiadając szczegóły ze swojej peregrynacji służbowej (sędzia FIFA) na turnieju Pelego w miejscowości Miami, Floryda. Podobno widział Dona Johnssona i weteranów Brazylii (obowiązkowy wiek ponad 35 lat; byli Rivelino, Zico i Edu), którzy wygrali w finale z Argentyną Kempesa 2:1. Listkiewicz oczywiście był na linii, a to już taki jego los. W kategoriach zawodowo-towarzystkich zazdrościsz Listkiewiczowi tej Florydy, szczególnie w momencie odkopywania ze śniegu swojego samochodu marki Wartburg-dwutakt, zwanego „Erichem”. Listkiewicz ma „Ładę”, ale jeździ głównie autobusem, gdyż wóz ma okradany i rozbijany nagminnie szczególnie w okolicach klubu Polonia Warszawa, a praktyka owa zmieniła się od dnia, gdy Polonię nawiedził w grudniu Prymas z opłatkami.

Ale wracamy do piłeczki. W sprawie „Kosy” zdaje się na razie cisza. Dłubie prokuratura wojskowa, stopień utajnienia wysoki i nie spodziewam się rewelacji w stylu powieści Ludluma. Zwracam za to uwagę, iż piłkę naszą czeka okres rozkwiśnięcia. Tak pełnego, że nie bardzo wyobrażam sobie najazd kibiców i dziennikarzy angielskich na miasto Poznań w ramach tegorocznego rewanżu eliminacji do mistrzostw tejże Europy. Jak pamiętam to, biuro prasowe na Lechu (Poznań), mieści się zwykle w namiocie, a na czas „Angoli” redaktor Garczarek wynajmie chyba namiot cyrkowy. Zwracam także uwagę, iż mamy wreszcie premiera, któremu futbol nie obcy. Premier Bielecki oczywiście przyjął szefa UEFA i była to rozmowa fachowców. Kazimierza Górskiego przyjmie niedługo prezydent Wałęsa, a chodzą słuchy, że rząd wystąpi in gremio na boisku w ramach pewnej charytatywnej imprezy. To będzie ciekawe. Nie mogę tylko zgadnąć kto stanie w bramce, ale spodziewany jest debiut Michała Boniego, chociaż teoretycy obstają za wicepremierem Balcerowiczem.

Wszystkie te fakty nastrojają optymistycznie i nie przyjdzie długo pamiętać sezonu narciarskiego. Dziwnego. Dawniej nie było wyników, bo w Polsce nie było śniegu, teraz sypie jak cholera, a wyników nie ma także. W Saalbach trasę zjazdu i slalomów z Polaków przejechał ponoć tylko kolega Jerzy Iwaszkiewicz ze „Sportowca”, a reprezentanci rezygnowali po dwóch brawkach. Kolega „telewizor” Jerzy Mrzygłód na szczęście nie skakał na obiekcie w Val di Fiemme. Chociaż jak sądzę, poszybowałby o wiele dalej niż zawodnik Kowal.

Takie to gry zimowe uprawia się w lutym 1991, nie tylko zresztą w sporcie.

JACEK KORCZAK-MLECZKO



Mirosław Chmara goni

„autobus”

Po dłuższej przerwie, Mirosław Chmara znów wziął tyczkę do ręki. W swym pierwszym starcie, wygrał konkurs podczas trójmeczu Ukraina — Czechosłowacja — Polska w Spale wynikiem 5,50.

— Czy te 5,50 można traktować za pan, że sami sobie jesteście, jako zapowiedź rezultatów na mia winni?

— A dlaczego? Dlatego, że prowadzimy odmienny od innych lek koatletów, radośniejszy tryb życia? Na przykład maratończycy przed południem przebiegną 20 km, po południu drugie tyle i po tem trudno im się podnieść z łóżka. Nasza konkurencja, jest inna, nie wymaga aż takiego wysiłku, a poza tym chcemy mieć jeszcze jakieś życie. Przynajmniej ja choć być normalnym człowiekiem, który podowcipkuje z towarzyszem, który pójdzie na dyskotekę itd. Proszę przejechać raz, dru gi, trzeci na kilkanaście dni do Spaly. Owszem, lasy są piękne, ale po jakimś czasie można ogłu pieć, bo co robić, po treningach? Oczywiście, trzeba wiedzieć kiedy można się hawic gdzie jest grani ca. Jeśli ją przekroczyć, to ja na tym tracę. A przez miniony rok straciłem już sporo. Nie jestem w kadrze, wielu kibiców o mnie zapomnieli, krótko mówiąc wypadłem z „autobusu”. Teraz go gon ię i wierzę, że niebawem wsia dę do niego. Przy okazji chciał bym wyprostować ubiegłoroczną „afere” związaną z naszymi startami we Francji. Posła taka fama, że jesteśmy złodziejami, bo wzię liśmy pieniądze, których nie odda liśmy po zerowych skokach. A nam nikt nie kazał oddawać pie niędzy. Otrzymaliśmy je bowiem za sam przyjazd, czyli na dzień dobry.

— Wystartuje pan w halowych mistrzostwach Polski w Spale? — Oczywiście. Chciałbym skończyć 5,60.

— Rozmawiał: —

— Pod czym kierunkiem? — Trenera Romana Dakiniwieza. A tak na marginesie, to wracam do koleżeńskich rywalizacji. Bracia Marian i Ryszard Kolasowie, znów trenują z Edwardem Szymczakiem.

— Opinia o was, czyli o panu i Kolasach, nie jest — delikatnie mówiąc — najlepsza. Czy nie uwa

JANUSZ KALINOWSKI